DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-8, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr **20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok III. **Bydgoszcz, piątek 1 stycznia 1932** **Nr. 1**

Nasze drogi

Rok, który odszedł, zapisze historja napewno jako jeden z najcięższych okresów w dziejach ludzkości. Zapisze go jako okres niespotykany dotychczas w świecie międzynarodowych zadań politycznych i ekonomicznych, jako okres żywiołowych wprost przemian, przewrotów i wstrząsów, bezkrwawych wprawdzie, lecz niemniej dotkliwych i ciężkich dla dotychczasowego układu stosunków.

Rok, który dziś rozpoczynamy, zastaje nas zatem w warunkach tak trudnych i skomplikowanych, jak skomplikowanemi są wszystkie następstwa światowego kryzysu. I aczkolwiek w ogólnym bilansie wolno nam stwierdzić, że Polska, zarówno dzięki niezwykłej odporności swego organizmu, jak przedewszystkiem dzięki owocnemu wysiłkowi swych miarodajnych czynników rządzących, przetrwała ubiegły rok wśród wstrząsów, niewątpliwie mniejszych, niż szereg innych państw świata, to jednak takim samym pewnikiem jest i to, że sytuacja Polski w dzisiejszym dniu jest sytuacją nadal poważną, wymagającą więcej niż kiedykolwiek przedtem, niezwykłej czujności i rozwagi, skupienia i hartu.

Dotyczy to zwłaszcza Pomorza.

Pomorze żyje nietylko pod naporem tych sił ogólnych, które tak u nas jak i wszędzie, mnożą i pogłębiają trudności zarówno w życiu jednostki jak i ogółu, nakazując mus wytrwania, zarówno poszczególnemu obywatelowi, jak i całemu organizmowi zbiorowemu. Pomorze żyje nietylko pod naporem skutków trwającego wciąż jeszcze kryzysu gospodarczego, ale Pomorze żyje przedewszystkiem pod naporem ciągle się wzmagającego i ciągle do rozgrywki szykującego się ruchu odwetowego ze strony naszego zachodniego sąsiada, który hasło rewizjonistyczne wciąż stara się uczynić przedmiotem międzynarodowej dyskusji, ażeby w tej formie przemycić swe właściwe cele: chęć zagrabienia zachodnich połaci Rzeczypospolitej i naszego dostępu do morza.

To też z chwilą, gdy Nowy Rok jest niejako słupem granicznym między przeszłością a teraźniejszością, godzi się nam ująć w konkretne ramy te wszystkie zadania i obowiązki, jakie dzień dzisiejszy na nas nakłada. Godzi się uczynić to temwięcej, że jesteśmy organem ideologji, która myśl państwową stawia jako swe naczelne wskazanie, — tej ideologji, która jako spadkobierczyni walki o wolną Polskę, mimo wszelkich piętrzących się trudności zarówno wśród zawieruchy wojennej, jak i nawalnic powojennego kryzysu gospodarczego, zdołała utrzymać sztandar jedności państwowej jako najwyższe hasło i główny cel wszelkiego działania publicznego.

To poczucie nakłada na nas również obowiązek jasnego i zdecydowanego wskazania dróg, po jakich w Nowym Roku pójdziemy jako organ publicystyczny wyznawanej przez nas idei państwowej na tutejszej połaci Rzeczypospolitej.

Najważniejszą z tych dróg — to zdecydowana i niezachwiana obrona całego tak materjalnego jak moralnego stanu posiadania Polski na Pomorzu, obrona każdej piędzi ziemi, utrzymanej wieloletnim mozołem i trudem tutejszego społeczeństwa, umocnionej ofiarną krwią polskiego żołnierza, a prawnie i nietykalnie powieki stwierdzonej traktatami pokojowemi. Każde słowo, które dzisiaj czy kiedykolwiek później padnie z ust Polaka, musi być zawsze i nieodmiennie otwartem wypowiedzeniem tej jedynej i niewzruszonej prawdy, że ziemi pomorskiej, niegdyś zagrabionej, a powróconej na Ojczyzny łono — żadna siła wydrzeć nam nie potrafi. Żadna ekspansja niemiecka, żadne dyskusje dyplomatyczne ani żadne poduszczenia czy macherki międzynarodowe nie zdołają wstrząsnąć tym pionem wyznawanej przez nas myśli państwowej, — jakim jest — Polskie Pomorze i polski dostęp do morza.

W imię tego naczelnego wskazania przenikać musi nas wszystkich bez względu na odrębność poglądów, bez różnic klasy społecznej, stanu czy zawodu — dążność do skupiania, a nie do rozczepiania państwowo myślącego żywiołu polskiego na Pomorzu. Właśnie dziś, im silniej z gniazd wrogiej nam propagandy atakują nas poduszczenia rewizjonistyczne, tem wyraźniej i głośniej odpowiadamy na nie, że kwestja nietykalności Pomorza — to kwestja istnienia całej Polski.

A równolegle z tą najistotniejszą drogą biec muszą dwie inne drogi, nierozerwalnie z tamtą złączone: — gospodarczą i społeczna. Najskuteczniejszym wałem, jaki w ciężkim okresie kryzysu przeciwstawić można zakusom niemieckiej ekspansji, jest dążność do umocnienia Pomorza pod względem gospodarczym i społecznym, a więc wytężona praca w dziedzinie potrzeb ekonomicznych i socjalnych. Geograficzne położenie Pomorza sprawia, że jest ono jednym z najważniejszych terenów, a zarazem jednym z najbardziej skomplikowanych w obrębie państwa. Jest ono [illegible] bardziej wystawione na wi[illegible] czu[illegible] wego kryzysu, jest może na[illegible] łą powierzchnią tarcia [illegible] interesów, ustawicznie nar[illegible] tuacje groźne zarówno dla rolnictwa i przemysłu, jak i dla kupiectwa i dla wszystkich innych warsztatów pracy gospodarczej.

To też naszem zadaniem będzie wskazywanie i bezustanne podkreślanie, jakie leki, jakie środki zaradcze na polu gospodarczem i społecznem są konieczne, by ta ważna połać kraju mogła żyć i należycie się rozwijać. Zadaniem naszem będzie uważne baczenie, by w obrębie państwowych zagadnień spełniane były te słuszne i nieodzowne postulaty Pomorza, które umożliwią nietylko przetrwanie kryzysowego okresu, ale i rozwój do tej roli, jaką chociażby tylko samo geograficzne położenie Pomorzu w Polsce wyznaczyło.

W obu tych dziedzinach jest do zrobienia na Pomorzu olbrzymio wiele.

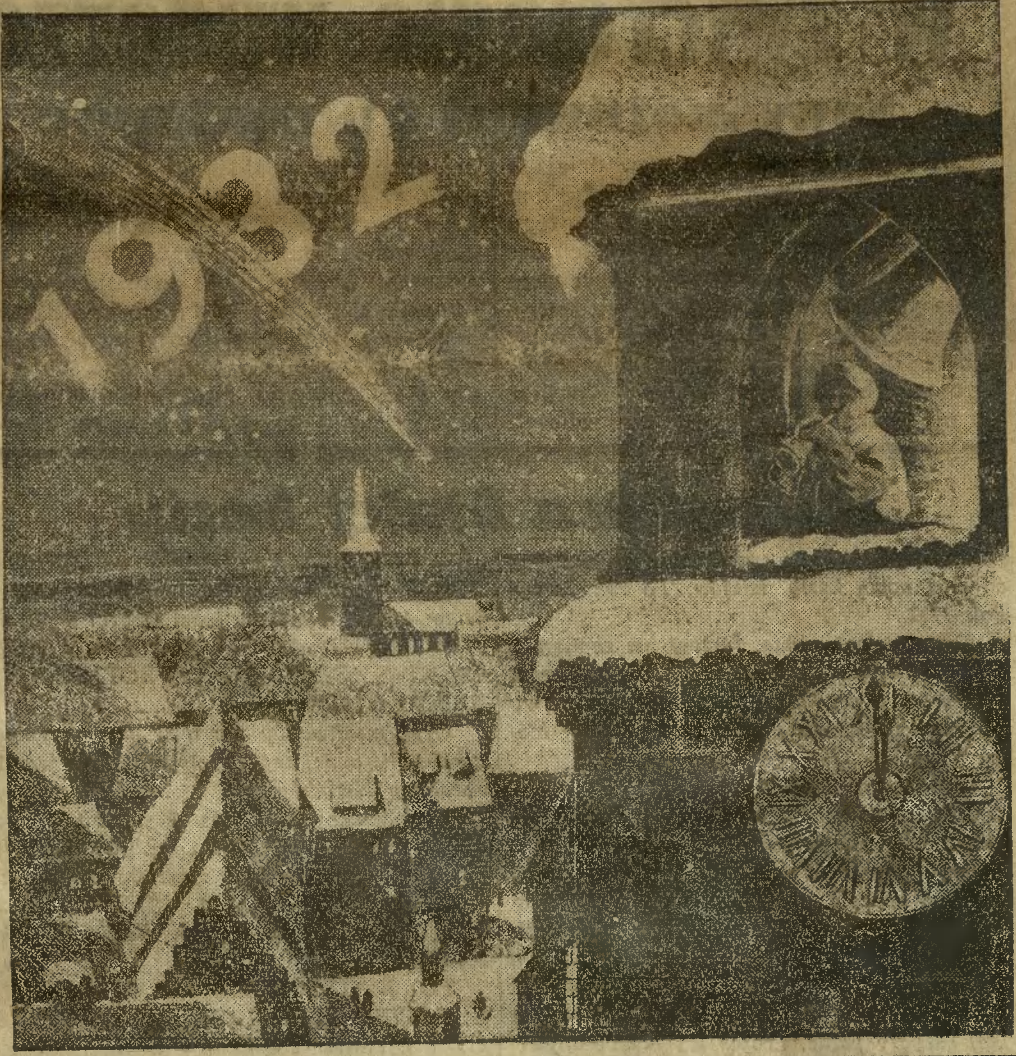
Istnieją bowiem zagadnienia dotychczas niemal nietknięte, zwłaszcza jeśli chodzi o dziedzinę socjalną. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z przyczyn, które ten stan spowodowały, a w przyczynach tych widzimy też ten niejeden motyw usprawiedliwiający. Oto pierwsze dziesięciolecie publicznej pracy na Pomorzu zbyt często stało pod znakiem zagadnień raczej politycznych niż społecznych. Punkt ciężkości publicznego działania zbyt często spoczywał na polityce. Ona to zabierała lwią część zainteresowań i pracy. Ale dziś, w obliczu tej sytuacji, w jakiej zastaje nas nadchodzący rok pracy, czas jest, by tej właśnie zaniedbanej dziedzinie przywrócić w całej pełni to znaczenie, jakie ona dla Pomorza posiada.

Oto są nasze drogowskazy i nasze drogi. Pójdziemy po nich z odkrytą przyłbicą. Nasze cele bowiem wypływają z ideologji, do której otwarcie, jawnie i głośno się przyznajemy: —ideologji twórczej pracy państwowej. U progu Nowego Roku, stawiając przed oczy pomorskiego społeczeństwa program pracy, czekającej nas jako organ tego obozu, — zdajemy sobie całkowicie sprawę, że cele jej są dla Pomorza zbyt ważkie, iżby wolno było nam wprowadzić w nią jakiekolwiek inne kryterja, prócz poczucia odpowiedzialności za służbę dla dobra Państwa i społeczeństwa.

To właśnie będzie nam w Nowym Roku pracy bodźcem wystarczająco silnym.

Alfred Birkenmayer.

Gdy zegar wybije 12-tą



Pakt o nieagresji na Wschodzie w fazie decydujących rozmów

(o) Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) Wczoraj o godz 5,30. p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej konferencji p. min. spraw zagr. Zaleskiego wraz z wicemin. Beckiem i posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Moskwie Patkiem.

Jak należy przypuszczać, KONFERENCJA TA POZOSTAWAŁA W ŚCISŁYM ZWIĄZKU Z ROKOWANIAMI POLSKO-SOWIECKIEMI O PAKT O NIEAGRESJI.

Bukareszt, 31. 12. (PAT.). Ukazał się wczoraj następujący oficjalny komunikat ministerstwa spraw zagr.: W związku z projektem francusko-sowieckiego paktu o nieagresji dyskutowany jest obecnie między Polską a Sowietami podobny projekt. W naturalnej konsekwencji tych pertraktacyj rządy rumuński i sowiecki badają obecnie możliwość nawiązania kontaktu do podjęcia pertraktacyj, zmierzających do zawarcia podobnego paktu.

Berlin, 31. 12. (PAT.) Ogłaszając rumuński komunikat urzędowy w sprawie nawiązania kontaktu pomiędzy Rumunją a sowietami celem zawarcia paktu o nieagresji, biuro Wolfa dodaje od siebie następujący komentarz: W komunikacie tym, który uważany jest za **znamienny punkt zwrotny w sowiecko-rumuńskich stosunkach**, rząd rumuński potwierdza poraz pierwszy oficjalnie wiadomość o nawiązaniu kontaktu z rządem sowieckim. W każdym bądź razie doniesienie o wysłaniu delegata rumuńskiego do Rygi dla natychmiastowego podjęcia rokowań jest przedwczesne. Podjęcie bezpośrednich rokowań przed wizytą rumuńskiego ministra spraw zagran. w Warszawie wydaje się rzeczą wykluczoną. Również mało prawdopodobnem jest, aby już teraz podpisana była w Warszawie jakakolwiek umowa rumuńsko-sowiecka.

Rok największego napięcia kryzysu
przetrwaliśmy dzielnie i wytrwamy w r. 1932

Sporządzenie „bilansu“ gospodarczego za rok 1931 nie jest rzeczą łatwą tembardziej, że zamknąć go musimy w ramach krótkiego artykułu dziennikarskiego. Niewątpliwie, bilans ten, jeśli porównamy poszczególne jego pozycje z paru latami ubiegłemi, nie będzie **bilansem dodatnim.** Rok 1931 był trzecim rokiem ciężkiego kryzysu gospodarczego i okresem prawdopodobnie największego napięcia tego kryzysu w całym świecie. Jeżeli przesilenie to słusznie porównane z największemi kataklizmami dziejowemi, **poczyniło dotkliwe szczerby w krajach starych, o mocnej strukturze gospodarczej i silnych podstawach kapitałowych, to nie można się dziwić, że oddziałało ono również ujemnie na gospodarstwo Polski, uderzając w liczne jego gałęzie i instytucje.**

Należałoby jednak u progu nowego roku zdać sobie sprawę, jak głęboko kryzys światowy sięgnął w nasze życie. Należałoby rozważyć, jak wielkie konsekwencje wywołał on na zasadniczych odcinkach i w najważniejszych urządzeniach, stanowiących główne podstawy gospodarki publicznej i prywatnej. **Czy podstawy te zostały zniszczone, bądź naruszone?** Czy po dwóch i pół latach ostrego przesilenia jesteśmy na tyle rozbici, czy osłabieni, że obraz przyszłości może malować się w czarnych barwach?

Zwycięstwo złotego

Jeżeli z tego pnktu widzenia spojrzymy na bilans roku ubiegłego, **to nabierze on całkiem innego światła,** a poszczególne pozycje niewątpliwie będą mniej niepokojące tembardziej, jeśli zestawilibyśmy je z odpowiedniemi pozycjami bilansów zagranicznych. Najważniejszą z podstaw naszego życia gospodarczego **jest pieniądz,** śmiało bowiem można powiedzieć, że **zdrowy pieniądz jest podstawą zdrowego gospodarstwa publicznego.** Jak więc w ogólnym bilansie ekonomicznym Polski za rok ubiegły wygląda pozycja pieniądza?

Pamiętamy dobrze, że walucie naszej groziły bardzo poważne niebezpieczeństwa, bo rok 1931 był OKRESEM WIELKICH KRACHÓW BANKOWYCH I GŁĘBOKICH ZAŁAMAŃ WALUTOWYCH, które nawiedziły liczne kraje europejskie i południowo-amerykańskie. Jak wiemy, w okresie tym **złoty polski ani razu nie doznał najmniejszych wahań na giełdach światowych** i nie stracił nic na zaufaniu zarówno wewnętrznem, jak i zagranicznem. Pokrycie kruszcowo-walutowe naszych banknotów **jest nadal mocne.** Wprawdzie, w związku z utratą przez Bank Polski w ciągu r. ub. około 160 milj. zł. walut zagranicznych pokrycie kruszcowo-walutowe banknotów i zobowiązań krótkoterminowych spadło z 55,29% w dniu 31. XII. 1930 r. na 48,04% według stanu na 30. XI. 1931 r., ale niewielki ten zresztą spadek wydaje się już być c a ł k o w i c i e z a h a m o w a n y, zwłaszcza, wobec całkowitego już prawie spłacenia zagranicy naszych zobowiązań krótkoterminowych i zmniejszonego stąd zapotrzebowania na waluty zagraniczne.

DODATNIA POZYCJA W BILANSIE HANDLOWYM.

Drugą z takich podstaw gospodarstwa publicznego Polski jest bilans handlu zagranicznego. Utrzymanie czynnego salda tego bilansu powszechnie uznane jest **jako konieczność gospodarcza.** Trzeba stwierdzić, że i ta **pozycja w ogólnem zamknięciu przedstawia się dla nas dodatnio.** Wprawdzie eksport polski skurczył się o 22,2%, a to w związku z coraz większemi trudnościami i przeszkodami, stawianemi przez poszczególne państwa w handlu międzynarodowym, ale dzięki jednoczesnemu znacznemu ograniczeniu przywozu zdołaliśmy osiągnąć **w ciągu 11 miesięcy 1931 r. 390 MILJONÓW ZŁ. NADWYŻKI, wobec 183 milj. zł. w roku 1930.** Pieniądze te zużyte zostały na spłacenie poważnej części naszych zobowiązań gotówkowych i towarowych wobec zagranicy, podobnie jak i waluty, które odpłynęły z Banku Polskiego, to też **stopień naszej finansowej i gospodarczej zależności od zagranicy, jest dzisiaj nieporównanie mniejszy, aniżeli rok temu.**

Poprawa na odcinku budżetowym

Trzecią z takich podstaw jest budżet państwowy. Zachowanie równowagi budżetowej było dla Polski sprawą **pierwszorzędnego znaczenia** tembardziej, że na oczach naszych widzieliśmy, że rosnące w 1931 r. MILJARDOWE DEFICYTY PAŃSTW ZAGRANICZNYCH były najgłówniejszą bodaj przyczyną **załamań walutowych w krajach,** które dopuściły do zwichnięcia swej równowagi budżetowej, oraz przyczyną niesłychanych później krachów i komplikacyj gospodarczych. Na tym odcinku mieliśmy do zwalczenia ogromne trudności, wobec poważnego zmniejszenia się dochodów skarbowych z jednej, a konieczności wykonania licznych zadań państwowych — z drugiej strony. Zamknięcia rachunkowe za rok 1930/31 dały **61,8 miljn. zł. niedoboru,** który następnie wykazywały również w dużych rozmiarach pierwsze miesiące b. r. budżetowego. Zastosowane jednak w porę przez rząd OSZCZĘDNOŚCI W GOSPODARCE PAŃSTWOWEJ **zahamowały wzrost deficytów miesięcznych** i doprowadziły już w **listopadzie** do p r z y w r ó c e n i a r ó w n o w a g i b u d ż e t o w e j. Deficyt za pierwsze 8 miesięcy, w sumie **128,3 miljn. zł.,** podobnie jak i niedobór z roku 1930/31, **pokryty został z rezerw skarbowych, nagromadzonych w latach ubiegłych.** W chwili obecnej, wydaje się, że SYTUACJA NA ODCINKU BUDŻETOWYM JEST JUŻ CAŁKOWICIE OPANOWANA, aczkolwiek wymaga jeszcze dużej uwagi i z tej **strony nic już nie grozi życiu publicznemu.**

Zaufanie wewnętrzne i zagraniczne do Państwa

Czwartą wreszcie, nie mniej ważną podstawą i pozycją bilansową w życiu gospodarczem państwa jest **zaufanie wewnętrzne i zagraniczne do państwa, jego waluty i jego gospodarki.** Kredyt moralny jest w każdem gospodarstwie, czy to prywatnem, czy publicznem, czynnikiem **nie mniej ważnym, aniżeli kredyt pieniężny.** Jeśli chodzi o zagranicę, to śmiało można stwierdzić, że z a u f a n i a n i e s t r a c i l i ś m y, wbrew temu może, co mówi się z trybun wiecowych. W ciągu 1931 r. uzyskaliśmy **trzy większe długoterminowe pożyczki zagraniczne** o charakterze publicznym, mianowicie zapałczaną, kolejową i telefoniczną, oraz **szereg mniejszych pożyczek** o charakterze prywatnym, jak np. na mocy umowy Państwowych Zakładów Inżynierji z „Saurorem“ i z „Fiatem“; zdołaliśmy też pozyskać szereg pożyczek krótkoterminowych na potrzeby bieżące poszczególnych gałęzi produkcji czy przedsiębiorstw, a więc 150 milj. fr. **kredytu dyskontowego na zastaw zbożowy,** kredyty dyskontowe za pośrednictwem monopolu tytoniowego i wiele mniejszych. Jeżeli w chwili obecnej mamy pewne trudności w uzyskaniu pożyczek zagranicznych, to bynajmniej **nie dlatego, że zagranica niema do nas zaufania,** ale dlatego przedewszystkiem, że na **przeszkodzie międzynarodowej cyrkulacji kapitałów stoi powszechny dziś kryzys zaufania,** pogłębiany ostatnio **dewaluacją funta sterlinga i walut skandynawskich,** groźbą nieregulowania zobowiązań międzynarodowych przez Niemcy, obawą rewolucyj społecznych, czy nowych wojen.

Co do zaufania wewnętrznego obywateli do własnego państwa, to niewątpliwie również nie ULEGŁO ONO ZACHWIANIU, choć pewne czynniki, z wiadomych względów politycznych, gorliwie nad poderwaniem tego zaufania pracują. Pewną miarą zaufania szerokich rzesz ludności do państwa i jego waluty może być choćby **wzrost wkładów w P. K. O.,** który w ciągu ubiegłego roku osiągnął liczbę ponad 70 miljn. zł., oraz oszczędności w Kasach Komunalnych, które wzrosły o przeszło 40 miljn. zł.

Mamy wszelkie szanse w dalszej walce

Oto są najważniejsze i dodatnie pozycje naszego bilansu gospodarczego za rok 1931, a zarazem owoce niezmiernie ciężkiej walki z przesileniem. Wskazują one, że p o m i m o s z k o d l i w y c h o d d z i a ł y w a ń s y t u a c j i m i ę d z y n a r o d o w e j n a n a s z e ż y c i e g o s p o d a r c z e, u m i e l i ś m y z a c h o w a ć n i e n a r u s z o n e p o d s t a w y g o s p o d a r s t w a o g ó l n e g o.

To też, stając u progu 1932 r. nie mamy **powodu do czarnych myśli, mamy natomiast wszelkie szanse w dalszej walce.** Zwycięstwo w zmaganiach z kryzysem gospodarczym zależy tylko od nas, od wzmocnienia czynników zaufania we własne siły, od ostatecznego zwalczenia wszystkiego, co zaufanie to w jakikolwiek sposób podważa, nadewszystko zaś, od stopnia karności społecznej w pracach, zmierzających do wspólnego celu.

W zwierciadle wydarzeń zagranicą
Nowe możliwości i perspektywy międzynarodowe

Rok 1931 zapisany będzie w dziejach ludzkości wyrazistemi choć niewesołemi zgłoskami. Do kryzysu gospodarczego dołączył się w r. 1931-ym jeden jeszcze kryzys, który nazwalibyśmy **kryzysem ideologji Ligi Narodów.** Od czasu swego istnienia, Liga Narodów po raz pierwszy stanęła w obliczu **ostrego konfliktu zbrojnego — chińsko-japońskiego.** Konflikt ten nie zyskał charakteru wojny oficjalnej, choć rozgrywał się wśród starć zbrojnych, **w których trupy padły tysiącami.** Liga Narodów okazała **zupełną bezsilność wobec konfliktu,** wynikającego z żywotnych konieczności rozwoju Japonji **i bezsilności Chin.** W takich konfliktach artykuły pisane Ligi Narodów podyktowane abstrakcyjnym idealizmem, nie mogły mieć żadnego znaczenia i wpływu. Rok 1931-szy pozostawia pod tym względem wymowną naukę państwom i narodom — na przyszłość.

Natomiast tenże naogół niepomyślny rok, który odchodzi, zawiera w przebiegu swoim **pewne fakty, które mogą stać się podwaliną lepszej przyszłości.** Ujawnione przez jeden z dzienników paryskich **warunki paktu o nieagresji pomiędzy Francją i Rosją** oraz rozpoczęte następnie i zmierzające do pomyślnego końca rokowania o takiż pakt **nieagresji pomiędzy Rosją sowiecką z jednej strony — zaś Polską, Rumunją i państwami bałtyckiemi** z drugiej — posiadają doniosłe znaczenie polityczne. Zawarcie tych paktów wykazuje dowodnie, że **sojusz pomiędzy Polską i Francją nie jest „świstkiem papieru“,** ale — podwaliną układu pokojowego Europy i świata całego.

Z drugiej strony, zawarcie paktów o nieagresji przez Rosję z Francją i swemi sąsiadami zachodniemi podważa poważnie **znaczenie układu pomiędzy Rosją i Niemcami w Rapallo i odnowionego następnie w Berlinie.** Rosja wymyka się z rąk Niemiec **jako narzędzie ich agresywnych planów.** Tem samem Niemcy będą musiały prędzej czy później zrezygnować nie tylko na papierze, ale — **wewnętrznie. moralnie ze swych planów odwetowych w stosunku do Francji i Polski i ze swych marzeń o panowaniu nad światem.** Dopiero z chwilą istotnego i głębokiego rozbrojenia moralnego Niemiec nastaną warunki do przezwyciężenia światowego kryzysu gospodarczego i prawdziwego ustalenia pokoju.

Rok 1931-szy pozostawia po sobie zarodki warunków nowego, trwałego już układu stosunków w Europie. W dziejach odrodzonej Polski zapisany będzie, niewątpliwie, jako rok utrwalenia się i wzrostu międzynarodowej powagi Polski.

Polska staje się ośrodkiem przyciągającym i krystalizacyjnym państw Europy środkowo-wschodniej. Sojusz P o l s k i z F r a n c j ą n a b r a ł n o w e j ż y w o t n o ś c i i s i ł y. N a p r a w i ł y s i ę s t o s u n k i z A n g l j ą. Rumunja ma sposobność ocenić wartość sojuszu z Polską, państwa bałtyckie — wartość przyjaźni z Polską. Jesteśmy na dobrej drodze do uregulowania naszych stosunków z Rosją. Za czem przyjść musi rewizja poglądów w Niemczech na dotychczasowy stosunek do Polski.

Miejmy nadzieję, że rok, który **odchodzi,** zabierze ze soba najcięższe **troski.**

Tajemnica białej karty

W księdze żywota rodzaju ludzkiego odwrócił Bóg nową kartę dziejów. To rok Nowy. Rok 1932.

Karta biała i czysta. Jeszcze nie zapisana...

Pochylamy się nad nią w trwożnej zadumie, a przed oczami ducha snuje się nam wizja przyszłości, wizja tajemniczej Treści białej karty.

Co nam przyniesiesz Roku Nowy?

Jakiemi zgłoskami zapisana będzie śnieżna biel nieżiszczonego jeszcze Życia Ludzkości?

Czy biała karta zrumieni się może purpurą krwi, co poczęła już płynąć tam na Dalekim Wschodzie a grozi zawsze zerwaniem słabiuchnej tamy europejskiej i rozlania się morzem Czerwonem wśród nas?

Czy padać będą na nią wciąż jeszcze ciężkie, goryczy pełne, krople łez bezrobotnych nędzarzy, nieszczęsnych ofiar wszeświatowego kryzysu?...

A może właśnie biała karta rozzłoci się nam SŁOŃCEM, jasnością, uśmiechem LEPSZEJ DOLI?

Może zapiszemy na niej brylantowemi literami cudowne wyrazy: „ODBUDOWA ZAUFANIA“ „ROZBROJENIE MORALNE“ — „WSPÓŁPRACA NARODÓW“ — „ŚWIĘTO POKOJU“? Wszak to rok konferencji rozbrojeniowej, rok wysiłków ludzi Dobrej Woli, by KRWAWY UPIOR ZNISZCZENIA I MORDERSTW ZCZEZŁ BEZPOWROTNIE Z NASZEGO GLOBU...

Czyż możliwe by nie miał nam przynieść choćby najmniejszego postępu na drodze do zbratania Narodów.

Cokolwiekby nie kryła w sobie tajemnice białej karty, wiemy jedno: na POLSKIM jej odcinku widnieć będą te same słowa które od wieków pisaliśmy KRWIĄ NASZYCH SERC I OSTRZEM NASZYCH SZABEL w wielkiej Księdze Historji

TOBIE OJCZYZNO!

TOBIE ŻYCIE NASZE, WYŚCIG PRACY I WYŚCIG DOBREJ WOLI!

Gdyby trzeba było, polegniemy w obronie Twej radośnie, JAKO ZAWSZE BYWAŁO!

Daj nam Boże jednak BŁOGOSŁAWIEŃSTWO POKOJU wśród nas i poza rubieżami granic naszych, byśmy w pracowitej ciszy i serc uspokojeniu budowali POTĘGĘ OJCZYZNY NASZEJ NA LĄDZIE, W POWIETRZU I NA POLSKIEM MORZU! ZM.

Mają pieniądze na materjał wojenny

W Berlinie znaczne poruszenie wywołały rewelacje „Matina“ na temat **tajnych zbrojeń Niemiec i fabrykacji sprzętu wojennego i amunicji dla Niemiec w Danji i Szwecji.** Za dostawy materjału wojennego Niemcy płacą **miljony gotówką.**

Poruszenie w Berlinie starają się czynniki miarodajne pokryć uspakajającemi komentarzami prasy, która stara się osłabić wrażenie rewelacyj tych zagranicą twierdzeniem, że jest to **tylko zainscenizowana świadomie przez Francję kampanja prasowa** w przededniu konferencji rozbrojeniowej, w celu sparaliżowania żądań niemieckich na konferencji rozbrojeniowej, dotyczących powszechnego ograniczenia zbrojeń. Pewne koła francuskie — pisze się w Berlinie — oczekują, że **propaganda ta przyniesie duży sukces psychologiczny nie tylko we Francji, lecz głównie w Ameryce.**

Furor teutonicus

Z jaką siłą wzmaga się ruch hitlerowski specjalnie nad granicą polską, świadczy fakt, że podczas kiedy w roku 1928 w całej prowincji nadgranicznej w tak zwanej Gränzmark **istniało tylko 66 członków organizacji Hitlera, dziś liczba ta przekroczyła 21.000.**

Ojciec św. przemawia do całego świata

„Trzeba wrócić do Boga“

W wigilję Bożego Narodzenia Ojciec św. przyjął życzenia kolegjum kardynalskiego.

Kardynał dziekan Pignatelli di Belmonto składając hołd świąteczny Piusowi XI zwrócił uwagę na fakt, że rok 1931 **był ciężkim i smutnym rokiem dla Kościoła** i wyraził życzenie, by rok przyszły był lepszy i pomyślniejszy dla wszystkich, a Ojcu świata katolickiego przyniósł więcej radości.

Pius XI odpowiedział na to długiem przemówieniem. Przedewszystkiem Ojciec św. zwrócił uwagę, że w dalekim **Meksyku i Rosji sowieckiej panuje nadal wielkie prześladowanie Kościoła świętego i sług Bożych.** A nowy wielki ból — to przecież nie co innego, jak właśnie smutne dni „biednej i kochanej Hiszpanji!“

Apel Piusa XI do Krucjaty miłosierdzia

W powodzi wielkich cierpień Kościoła Ojciec święty patrzy przedewszystkiem na **miljony bezrobotnych i głodnych robtników,** pozbawionych pracy i kawałka chleba. I dlatego wydał do narodów świata Encyklikę, w której nawoływał do **„krucjaty miłosierdzia“.** Sam też Ojciec święty postanowił **zatrudnić przy różnych pracach możliwie największą liczbę bezrobotnych** i mógł dać pracę tysiącom ludzi.

W tych smutnych i ciężkich chwilach, Stolica Apostolska miała kilka radosnych promyków. **Otwarcie watykańskiej stacji radjowej** dało Ojcu św. dużo miłych momentów, albowiem mógł przemówić do całego świata. 40 lecie „Rerum Novarum“ **nowe encykliki, wyniesienie do godności doktora Kościoła św. Bellormin'a, proklamacja cnot heroicznych** Conterdo Fermi i G. Landriani — to radosne momenty.

Pokój serca i pokój dusz

W związku z zagadnieniami aktualnemi Pius XI powiada, że **„wyraz pokój jest tak dziś nadużywany, że dochodzi wprost do absurdu“. A pokój jeden jest.** Pokój przyniósł Ten, który urodził się w ubożuchnej stajence betlejemskiej. **Trzeba miecze przekuć na lemiesze,** a lwy **oby razem mogły mieszkać z jagniętami.** Pokój — w całem tego słowa znaczeniu — **to pokój serc, pokój dusz,** pokój pomiędzy ludźmi, którzy zdolni są przyjąć dobrodziejstwo z tego pokoju płynące.

Ludzie głowią się nad tem, aby się porozumieć, biadają, ale **wszystkie ich plany rozbijają się o wielką próżnię,** albowiem w tej żmudnej pracy nie szukają pomocy Bożej. I dlatego Pius XI nie **wierzy w plany pokojowe, robione bez** Boga i woła do narodów świata.

Bez Boga świat nic nie zbuduje

W tych wszystkich podróżach, zebraniach i dyskusjach „pokojowych“ ani jednem słowem nie mówi się o Bogu. Psalmista Pański wyśpiewał z głębin swej natchnionej duszy: **„Jeżeli Bóg nie zbuduje domu, napróżno pracują robotnicy, aby go zbudować“.** Tymczasem dziś pragnie się budować bez Boga NAJWSPANIALSZY DOM, JAKI DOTYCHCZAS ZBUDOWANO, t. j. „POKÓJ“.

Jako przykład tej bezsiły wskazuje Ojciec św. na fakt, że W GENEWIE MÓWI SIĘ O POKOJU, A W MANDŻURJI KREW SIĘ LEJE!

Na zakończenie swej mowy Pius XI oświadczył, że jeszcze w tym roku wyda **nową encyklikę** i wprowadzi uroczystość Macierzyństwa Najśw. Marji Panny.

Wreszcie Ojciec św. udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa.

Od prześladowań Kościoła do pogłębienia życia religijnego

W życiu Kościoła katolickiego kończący się rok zaznaczył się również **szeregiem poważnych zdarzeń,** które nie pozostały bez wpływu na dalsze ukształtowanie się życia religijnego. Nie brak było oczywiście i tu ciemnych plam. Prześladowanie Kościoła nie ustało w wielu państwach.

Rok 1931 zaznaczył się w życiu Kościoła powszechnego jubileuszami św. Antoniego z Padwy i encykliki „Rerum Novarum“. **Obchód ku czci św. Antoniego wypadł w okresie zaburzeń wywołanych przez faszystów,** wobec czego nie wypadł tak wspaniale, jak to było projektowanem. Natomiast uroczystości związane z obchodem 40-lecia ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum“ **były potężną manifestacją katolickiego świata robotniczego.**

Uroczystości, związane z obchodem 500 lecia śmierci św. Joanny D'Arc, jakiemi Francja uczciła pamięć swej Świętej, stały się nietylko wielką manifestacją religijną katolików francuskich, ale okazały jednocześnie wiele dobrej woli ze strony rządu Republiki.

Z innych wielkich manifestacyj religijnych roku ubiegłego wymienić jeszcze należy **wielki kongres Niemców-katolików w Norymberdze,** olbrzymie manifestacje religijne młodzieży belgijskiej, kongres eucharystyczny w Lille, poświęcenie się narodu brazylijskiego N. Marji Pannie, wreszcie **pierwszy narodowy kongres misyjny w Portugalji.**

Najwięcej jednak do chwały Kościoła przyczyniły się ogłoszone w roku ubiegłym encykliki papieskie, poczynając od **encykliki o małżeństwie chrześcijańskiem, kończąc encykliką o zjednoczenie Kościołów** z 26 bm., a przedewszystkiem encyklika społeczna **„Quadragesimo Anno“** i List Apostolski **w sprawie bezrobocia, kryzysu ekonomicznego i rozbrojenia.**

W szeregu innych pomyślnych dla Kościoła wypadków zanotować jeszcze należy znaczną liczbę nawróceń wybitnych osobistości, **zwłaszcza w Anglji** (ok. 12 tys.) i Stanach Zjednoczonych Am. P. **(ok. 40 tys.),** wśród nich wielu duchownych anglikańskich.

W Polsce rok ubiegły zaznaczył się **pogłębieniem życia religijnego wśród ludności katolickiej,** mimo wielkiego kryzysu ekonomicznego, powszechnej biedy i walk politycznych, co nie sprzyja naturalnie pracy duchowej.

Najpierw bezpieczeństwo — później rozbrojenie

Głos dziennika francuskiego o stanowisku Watykanu

Zestawiając niedawne oświadczenia prymasa Anglji kardynała Bourne i niektórych członków episkopatu francuskiego, dziennik „L'Ere Nouvelle“ usiłuje wyciągnąć wniosek **o stanowisku, zajętem oficjalnie przez kościół katolicki w sprawie pokoju.** Zadziwiająca jednomyślność, jaka występuje w deklaracjach przedstawicieli duchowieństwa francuskiego i obcokrajowego, pozwala przypuszczać — pisze dziennik — że **Watykan trzyma się oficjalnie zasady: najpierw bezpieczeństwo, a później rozbrojenie.** Wobec tego, choć Watykan niema wielkiego wpływu na rząd amerykański i angielski, głos jego powinien — jak nam się wydaje — znaleźć pełen poszanowania posłuch **u dr. Brüninga i u członków niemieckiego katolickiego centrum.**

Nie spodziewamy się oczywiście — kończy to pismo — że stronnictwo, które obecnie trzyma w swoich rękach władzę w Niemczech, zgodzi się na przyjęcie tezy francuskiej, chcielibyśmy jednak, aby rady, **pochodzące od władzy duchownej,** która zwykle nie pozostaje bez wpływu w centrum niemieckiem, zmusiły jego przywódców do **zaprzestania niesłusznych napaści na rzekomy militaryzm Francji.**

Tajemniczy zamach w Moskwie



Koki Hirota poseł japoński w Moskwie w otoczeniu rodziny.

Jedno przesilenie gabinetowe

w minionym roku w Polsce

Rok 1931 w składzie osobowym rządu nie przyniósł większych zmian. Po ustąpieniu gabinetu p. Sławka, który sprawował rządy od 4 grudnia 1930 r., na czele rządu od 27 maja 1931 r. stanął premjer Prystor. Jako nowi ministrowie do gabinetu premjera Prystora weszli: Michałowski (min. sprawiedliwości), gen. Norwid-Neugebauer (roboty publiczne), gen. Zarzycki (przemysł i handel), Jan Piłsudski (skarb), oraz Jędrzejewicz (oświata — po zgonie ś. p. min. Czerwińskiego).

Zwyżka kursów pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej

W ciągu ubiegłego miesiąca kursy pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku kształtowały się zwyżkowo. Z pożyczek państwowych najwięcej zyskała na kursie 8 proc. Dillonowska, która podniosła się z 59 na początku miesiąca do 62 w końcu miesiąca — następnie 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z 51 i pół do 56,1,1/8, najmniej zaś zyskała 6 proc. pożyczka dolarowa z roku 1920 — z 58 na 59. Z pożyczek samorządowych 7 proc. warszawska zwyżkowała z 43 na 43,3/8, zaś 7 proc. śląska z 40,25 do 42.

Ofiary na bezrobotnych

Zamiast życzeń świątecznych złożyli ofiary na rzecz bezrobotnych: minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz 150 zł., podsekretarz stanu ks. prof. Bronisław Żongołłowicz 50 zł., i podsekretarz stanu p. Kazimierz Pieracki 50 zł.

Gdańskie dywersje i prowokacje trwają bez przerwy

Propaganda niemiecko-gdańska podejmowała i podejmuje od dawien dawna starania, aby nastroje ludności Niemiec były urabiane w pewnym kierunku, o ile chodzi o sprawy polsko-gdańskie. Na odwrót Rzesza podejmuje przez pewne znane **organizacje i osoby znowu dużo pracy propagandowej na terenie W. M.** Gdańska celem **utrzymania naprężenia atmosfery polsko-gdańskiej.** Dwa te kierunki agitacji politycznej zazębiają się, uzupełniają i popierają wzajemnie, wychodząc **częstokroć z jednego i tego samego źródła.** Dlatego też w ostatnim czasie opinja publiczna W. M. Gdańska mogła skonstatować **wzrastające mieszanie się czynników niemieckich do spraw gdańskich,** co posuwało się aż tak daleko, że nie tylko wiece i ważniejsze imprezy gdańskie **nie odbywały się bez mówców niemieckich, lecz całe urzędy partyjne i kierownictwo organizacyj zwłaszcza sportowych i bojowych powierzano obywatelom Niemiec po części posłom do parlamentu berlińskiego.** Przytaczamy tylko fakt, że **partja hitlerowców stoi pod niegdańskim kierownictwem.**

Naodwrót Gdańsk zorganizował udział własny w różnych wystawach i manifestacjach **w Rzeszy.** Propaganda zorganizowana została także we formie wystawy objazdowej gdańskiej, a niema oczywista żadnej ważniejszej nacjonalistycznej demonstracji, a zwłaszcza **kongresu stahlhelmu lub hitlerowców, w którychby gdańskie delegacje nie brały udziału.** Wielką rolę w tej propagandzie i agitacji wspólnej odgrywają związki gdańszczan w Rzeszy t. zw. **organizacje „Heimattreuerów gdańskich“.** Obrady wszelkie i rezolucje są przeprowadzane w duchu wybitnie pruskim **i antypolskim.**

Rola związku gdańszczan w Rzeszy w stosunku do spraw polskich, ludności polskiej, **jest oczywiście jasna i niedwuznaczna.** Przy dobrze zrozumianej pokojowej i pojednawczej tendencji, mogłyby organizacje tego rodzaju być raczej **hamulcem nieobliczalnej akcji, która może mieć przykre następstwa.** Że tak nie jest, w tem ponosi winę ta część żywiołu niemieckiego i gdańskiego, która konieczne chce **świadomie Gdańsk rzucić w objęcia Berlina i prowokującego świat cały hitleryzmu.**

Minister Yoszisawa w przejeździe przez Polskę

Nowomianowany japoński minister spraw zagranicznych, dotychczasowy ambasador Japonji w Paryżu, p. Yoszisawa znajduje się obecnie w podróży z Paryża do Japonji i przejeżdżał przez Warszawę do Moskwy, skąd uda się dalej na wschód.

Statuty organizacyjne Kas Chorych

Z dniem 1 stycznia 1932 r. nadane zostaną wszystkim Kasom Chorych na terenie całej Polski statuty organizacyjne.

Statuty te opracowane zostały na podstawie schematów organizacyjnych, przedstawionych przez **komisarzy 61 scalonych Kas,** oparte zaś zostały o normy ustalone przez Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych.

Z chwilą nadania statutów organizacyjnych scalonym Kasom reorganizacja Kas Chorych na terenie całej Polski zostanie już zasadniczo zakończona.

W numerze dzisiejszym telegramy zamieszczamy na str. 11

Rok 1931 w nauce i technice

Gorączkowe tempo pochodu postępu

Pomimo kryzysu gospodarczego i politycznego nauka i technika w r. 1931 nie zwolniła tempa rozwoju. Na wszystkich polach działalności w tych dziedzinach można zanotować postępy.

Wytwarzanie energji i jej zużytkowanie w r. 1931 znajduje się pod znakiem **elektryfikacji.** Zużycie energji elektrycznej na głowę rocznie staje się coraz częściej miernikiem poziomu cywilizacyjnego danego kraju. Oto parę liczb: Norwegja zużywa rocznie na głowę ludności ok. **3200 kilowatgodzin.** Stany Zjednoczone — ok. 1300, Niemcy ok. 500, Polska — **ok. 80 kilowatgodzin.**

KOMÓRKA FOTOELEKTRYCZNA I SAHARA.

O ile chodzi o metody wytwarzania energji elektrycznej, zanotujemy tu nowe odkrycie, mające narazie znaczenie tylko naukowe, ale rokujące na przyszłość nadzieje techniczne: jest to **„komórka fotoelektryczna"** B. Langego (Berlin), która dostarcza **prądu elektrycznego bezpośrednio pod wpływem światła, padającego na nią.** Jeśli uda się udoskonalić ten przyrząd pod względem technicznym, to w przyszłości **wszystkie wielkie turbiny parowe i wodne,** służące do poruszania dynamomaszyn, a częściowo też i same dynamomaszyny, **staną się niepotrzebne.** Główną centralą elektrycznego światła stanie się wówczas... **Sahara!**

RADJO-PREZENTY.

Radjo otrzymało od r. 1931 następujące „prezenty", **„pentoda",** czyli lampa katodowa **o 5 elektrodach.** Lampa o zmiennej „charakterystyce". Osiągnięte postępy w dziedzinie komunikacji na falach krótkich: zawarto np. **radjotelefoniczne porozumienie między Calais i Dover na fali 18-to centymetrowej; „radjowe" kierownictwo aeroplanami podczas lądowania na lotnisku za krytem mgłą; radjowe składanie tekstów drukarskich,** dzięki któremu redakcja dziennika, **znajdująca się np. w Warszawie, może jednocześnie drukować go w Krakowie, Poznaniu, Lwowie etc.**

LOKOMOTYWY NA PNEUMATYKACH I „WOLNE KOŁO".

W kolejnictwie czynione są próby z uruchomieniem wagonów, oraz lokomotyw na **pneumatykach,** zamiast zwykłych kół o stalowych obręczach. W Ameryce wprowadzono też **nowy typ wozu motorowego,** który może jechać bądź po szynach kolejowych, bądź po szosie; umożliwia to transport towarów bez przeładowania.

W automobilizmie zaczyna zdobywać uznanie t. zw. „wolne koło", znane każdemu, kto jeździ na rowerze. Czynione są też próby przeniesienia napędu na przednie koła.

PRZEWRÓT W LOTNICTWIE.

Wykończono i oddano do użytku w Ameryce największy istniejący statek powietrzny **„Akron"** (system Zeppelina); **służy wyłącznie do celów wojskowych.** Do celów komunikacyjnych natomiast służyć ma niewielki **sterowiec „City of Glendale",** wykonany z metalu (nawet powłoka jest z cienkiej blachy duraluminjowej). W lotnictwie zdobywa sobie teren aeroplan systemu **„autogire"** hiszpańskiego inżyniera De la Cierva — głównie jako samolot turystyczny. Samolot taki startować może z rozbiegu, nie przenoszącego 40 metrów, a lądować prawie pionowo. Charakterystyczną jego cechą jest to, iż skrzydła (4 zamiast 2), obracają się w czasie lotu (nie ma on jednak nic wspólnego z „helikopterem")

REKORDY SZYBKOŚCI I REKORDY BUDOWNICTWA.

Wszystkie poprzednie rekordy **szybkości zostały pobite w r. 1931.** Oto rekordy obecne (w kilometrach na godzinę): motorówka — 177, motocykl — 243, automobil — 399, aeroplan — 668.

Budownictwo poszczycić się może najwyższym gmachem („Empire Building" w New Yorku; wysokość jego wynosi **380 metrów czyli 100 pięter,** jest to o 80 m. więcej, niż wieża Eiffla w Paryżu), oraz **największym mostem** (most nad rzeką Hudson pod New Yorkiem), jest to most wiszący o jednem jedynem przęśle, liczącem ok. **1 kilometr długości, czyli przeszło 2 razy tyle, co most Poniatowskiego na Wiśle pod Warszawą.** Wspomnieć też warto o moście **najwyższym,** bo wznoszącym się nad przepaścistym kanjonem rzeki Colorado na wysokości **1400 metrów.**

PODRÓŻE I WYPRAWY NAUKOWE.

Dokonano też licznych podróży i wypraw naukowych. Na szczególną uwagę zasługują **parokrotne przeloty „Zeppelina" do Ameryki;** wyprawa tegoż sterowca w okolice podbiegunowe, dokonana w stałem porozumieniu z sowiecką wyprawą łamacza lodów „Małygin"; nieudana wyprawa „podlodowa" Wilkinsa, do bieguna północnego (w „Nautilusie"), oraz wyprawa geologów niemieckich do Grenlandji. Podczas tej ostatniej, podjętej przez głośnego uczonego A. Wegenera (który zginął podczas wyprawy), stwierdzono, że grubość warstwy lodu, okrywającego Grenlandję, wynosi miejscami do **2700 metrów!** Osobno wspomnieć należy o podniebnej podróży prof. Piccarda i dr. Kipfera w stratosferę. **Piccard i Kipfer osiągnęli niebywałą dotychczas wysokość 16.000 metrów;** celem ich wyprawy było badanie t. zw. „promieni kosmicznych", dochodzących do nas z otchłani wszechświata.

Z BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

interesującem jest odkrycie miejsca, w którem **Noe** (wedle podań babilońskich imię jego brzmiało Uta-Napistim) **miał budować swą arkę; w miejscowości tej znajduje się obecnie miasto Fara,** położone o ok. **150 km. na wschód od Ur, miasta Abrahama w Mezopotamji. Dr. Huber z Berlina** twierdzi na podstawie badań archeologicznych, przeprowadzonych w Egipcie, że u**miano tam sporządzać piwo już na 6000 lat przed Chrystusem.**

Rewolucja hiszpańska w karykaturze



Sylwestrowe szaleństwa w Berlinie

Zmobilizowano wszystko, aby utonąć w morzu punczu

Rok 1932 nadchodzi — pisze „Berliner Tageblatt" — Berlin gotów jest przyjąć go z całym entuzjazmem, na jaki w dzisiejszych czasach jeszcze zdobyć się można. Oblicze ulic uległo **radykalnej zmianie.** Choinki i podarunki świąteczne ustąpiły z wystaw sklepowych miejsca sylwestrowym barwnym i wesołym artykułom handlowym jak girlandy, któremi zdobią się tradycyjnie wszystkie lokale na **powitanie Nowego Roku.**

Humorystyczne cylindry i czapki o różnorodnych napisach, sztuczne ognie itd itd.

Masowy napływ publiczności w sklepach jest wprost trudny do opanowania (katastrofalna nędza!!) Zapotrzebowanie ogni sztucznych jest zwłaszcza olbrzymie („praktyczne" i niezbędne!)

Berlin przygotował się na przyjęcie Nowego Roku także pod względem żywnościowym niezwykle okazale. Sprowadzono 15 tysięcy cetnarów karpi (do jednego tylko Berlina!); ryby te jak wiadomo, należą do tradycyjnych niemieckich potraw sylwestrowych. Piekarnie zmobilizowały się i postanowiły pomimo kryzysu upiec **10 miljonów pączków.** Na pączki te zużyte zostanie **400.000 funtów mąki pszennej, t. j. 200 worków czyli 10 wagonów, 80.000 funtów marmolady, tj. 3.200 wiader, 100.000 funtów cukru (500 worków), 3.500 jaj i 50.000 funtów smalcu.**

„Acht Uhr Abendblatt" interesuje się również „nocą sylwestrową.

„Pomimo kryzysu — oświadcza to pismo — Sylwester będzie dla wielu Berlińczyków **dniem radości.** — Już teraz płyną zamówienia na **stoliki w lokalach rozrywkowych, a zakupy delikatesów, alkoholów** i prowiantów żywnościowych świadczą o dobrych konjunkturach na **używanie „sylwestrowe".** Zwłaszcza **karpie, pączki i puncz są tak tanie jak jeszcze nigdy, nawet w czasach przedwojennych.** Ogromny ruch panuje **w składach win.** W jednym tylko ze składów sprzedaje się **codziennie dziesiątki tysięcy butelek,** które mają podnieść radosny nastrój sylwestrowy. Puncz przygotawia się w najróżnorodniejszy **sposób z ananasami, pomarańczami, burgundem, rumem i arakiem,** tak że zadowolni najwybredniejszych nawet **smakoszów.**

Tyle gazety niemieckie. Niemcy nawet nie kryją się już z „katastrofalną nędzą" swych zbankrutowanych obywateli. Bo i poco? Moratorjum Hoovera — raport Bazylejski — skrzydła opiekuńcze Boraha — czuwają nad tem, aby im się wesoło i zdrowo Nowy Rok 1932 rozpoczynał!

Dr. WŁODZIMIERZ LEWANDOWSKI.

Poglądy Dmowskiego na powstanie wielkopolskie

w świetle analizy historycznej

Poglądy na powstanie wielkopolskie wypowiedział Roman Dmowski w dziele, które ukazało się w roku 1925 „Polityka Polska i Odbudowanie Państwa". W przedmowie tej książki przyznaje autor otwarcie, że „książka jego nie jest historją odbudowania Polski, lecz jest to książka polityczna, napisana dla celu politycznego". Według zamierzeń samego autora praca ta „jest komentarzem do akcji politycznej, którą autor sam kierował, jest jej uzasadnieniem oraz uwydatnieniem myśli, która dyktowała te lub inne kroki".

Pozatem deklaruje się Dmowski w przedmowie tej, niewiadomo po raz który, jako **antagonista kultu powstań narodowych.** Stwierdza wyraźnie:

„Dziś w dalszym ciągu trwa u nas zorganizowana praca rozdmuchująca, w młodych zwłaszcza pokoleniach, kult powstań i tkwiącej w nich bezmyślności politycznej starając się uwięzić myśl polską w tym bolesnym naszych dziejów okresie, w którym Polska była w niejednem znaczeniu „służebnicą cudzą" i w którym niema nic, coby mogło wykarmić twórczą myśl państwową".

A więc Dmowski według własnych jego słów nie jest ani historykiem, ani zwolennikiem powstań narodowych, a przeciwnie uznaje się za polityka i za **zdecydowanego przeciwnika powstań** jako jednej z wielu możliwych form działania zbiorowego.

Z natury rzeczy wypowiadając się o powstaniu wielkopolskiem w większej pracy, nie może Roman Dmowski omówić tego powstania wyczerpująco, skoro głównym przedmiotem jego rozważań jest inny temat. Sprawiedliwość nakazuje wreszcie przyznać, że uwagi swe wypowiedział Dmowski jeszcze wtedy, kiedy społeczeństwo nasze nie miało organu rozpoznawczego dla tych spraw i kiedy wiedza o sprawach powstania nie była jeszcze celem racjonalnych i wytrwałych wysiłków zbiorowych.

CZTERY TEZY DMOWSKIEGO.

Po tych wyjaśnieniach wstępnych wystarczy, jeżeli przedyskutujemy obecnie cztery główne tezy Dmowskiego.

Najwięcej zainteresuje nas sąd Dmowskiego o całości wielkopolskiego ruchu zbrojnego. Sąd ten brzmi:

„Najbardziej zasłużona w walce narodowej dzielnica miała jedyną w całej Polsce piękną chwilę wyzwalania się własnemi siłami w walce zbrojnej, w jedynem powstaniu, które nie zakończyło się klęską." (str. 414).

Jeżeli przypomnimy sobie, że zdanie to formułuje zdecydowany antagonista powstań narodowych, musimy przyznać, że jest ono dla powstania wielkopolskiego niezwykle pochlebne. Przecież sądem tym wynosi Dmowski nasz ruch wolnościowy nad powstanie kościuszkowskie, nad walki legjonów Dąbrowskiego, nad powstanie zaboru pruskiego z roku 1806, nad powstanie listopadowe, nad powstanie wielkopolskie z roku 1848, nad walki ojców naszych w latach 1863-64, nad walkę Polskiej Partji Socjalistycznej z roku 1905 oraz nad czyn zbrojny Józefa Piłsudskiego z pierwszych i ostatnich lat wojny światowej.

Lecz pozostawmy kwestję zaszeregowania naszego ostatniego ruchu zbrojnego na właściwem miejscu w perspektywie historycznej do innej okazji. Natomiast zajmijmy się obecnie pierwszą częścią zdania Dmowskiego, w której utrzymuje, jakoby Wielkopolska miała jedyną w całej Polsce chwilę wyzwalania się własnemi siłami w walce zbrojnej.

Jakto, czyżby nie wyzwoliły się własnemi siłami przy użyciu siły zbrojnej z pod niemieckiej i austrjackiej okupacji wojskowej centralne ziemie Polski, czyżby wyswobodzenie się Zachodniej Małopolski nie dokonało się własnemi siłami, czyżby Lwów i najbliższa jego okolica nie upomniały się własnym wysiłkiem zbrojnym o swą przynależność do Polski? Czyżby słyszał kto, aby przy oswobadzaniu się tych ziem współdziałały kiedykolwiek niepolskie siły zbrojne? Skądże więc bierze się u Dmowskiego twierdzenie, że tylko Wielkopolska wyzwoliła się w walce zbrojnej „własnemi siłami"?

Podstawą tego twierdzenia jest według wszelkiego prawdopodobieństwa **legenda,** powtórzona przez Dmowskiego za nieznanem mi bliżej źródłem, jakoby Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Józef Piłsudski odmówił Wielkopolsce wszelkiej pomocy.

PIERWSZA TEZA BŁĘDNA

Według mego zdania teza ta, jakoby Wielkopolska wyswobodziła się tylko własnemi siłami z pod władzy obcej, jest z gruntu błędna, gdyż jest sprzeczna z różnemi faktami natury politycznej i wojskowej, które zaistniały na przełomie lat 1918-19. Utrzymuję ze swej strony, że wielkopolski ruch niepodległościowy korzystał **w dużej mierze z polityki faktów dokonanych Józefa Piłsudskiego oraz z osobistego jego poparcia moralnego.**

Główną podstawą, na której oparł się nasz ruch wolnościowy przed niewielu laty, był fakt, że centrum ziem polskich wraz z stolicą Warszawą oswobodziło się z pod obcej okupacji wojennej **samodzielnie** bez wszelkiej pomocy ze

Gwiazdy i ludzie w r. 1932

Czy będzie lepiej, czy gorzej?

Amatorzy sensacyjnych **horoskopów i wróżb** z zainteresowaniem, godniejszem może lepszej sprawy, śledzą z zapartym oddechem **expose najróżnorodniejszych jasnowidzów** na temat nadchodzącego 1932 roku.

Streszczając przepowiednie, które podawaliśmy już niejednokrotnie gwoli zaspokojenia ciekawości naszych „astrologicznych" czytelników przypominamy, że wedle jasnowidza amerykańskiego Lee w roku 1932 pewien młody nieznany jeszcze inżynier dokona **wojenno-technicznego wynalazku, umożliwiającego paraliżowanie akcji militarnej samolotów, tanków i torped,** wskutek czego prowadzenie **wojny stanie się niemożliwem.**

Lee twierdzi, że obecny konflikt chińsko-japoński jest już ostatnią krwawą rozprawą między narodami. Tymczasem **Niemiec Hanussen** utrzymuje, że rok 1932 będzie ostatnim przed **nową wojną światową** która rozpocznie się już może pod koniec nadchodzącego roku.

Słynna wróżbiarka francuska **pani Freye** obiecuje, że w **Europie panować będzie wyjątkowy spokój i ani jeden dyktator nie utraci władzy,** natomiast inna wróżbiarka zapowiada, że **rok 1932 będzie groźny dla Mussoliniego i niepomyślny dla Hitlera.**

Astrolog berliński **Wehlow** oświadcza, że **między 7—11 stycznia nastąpią większej doniosłości nieszczęśliwe wydarzenia w Niemczech,** co w najbliższych dniach będziemy już mogli stwierdzić.

Drezdeński astrolog Huter również obwieszcza, że **styczeń i luty** są niepomyślne dla polityki światowej i radzi w tych miesiącach nie zwoływać Reichstagu, na **marzec i kwiecień** zaś obiecuje Niemcom rozruchy. **Tak prorok Lee jak i prorokini** Freya są jednomyślni na punkcie **losów Hoovera,** który „ma powody do smutku" i będzie zamieszany w **skandaliczną aferę wskutek której ustąpi ze swego stanowiska".** (Od siebie dodajemy, że Borah szyje mu niewątpliwie buty.

Gandhi pono zachoruje (nie można bezkarnie podróżować w prześcieradle!) Francja **pogodzi się z Niemcami, nastąpi rozbiór Chin,** ceny bawełny spadną i co najważniejsze... **niemiecka drużyna footballowa odniesie świetne zwycięstwo!**

Tyle mówią gwiazdy i ich „znawcy".

Ludzie również mają coś niecoś do powiedzenia:

A więc lord Robert Cecil oświadcza:

„Mogę powiedzieć tylko tyle, że wiele krajów cierpi **pod wpływem wybujałego bezgranicznie wojennego nacjonalizmu,** który — o ile się go całkowicie nie ukróci — musi sprowadzić poważne katastrofy. Pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym świat **potrzebuje spokoju i przywrócenia zaufania.** Nacjonalizm jest wrogiem obu powyżej wspomnianych czynników. O ile nie potrafimy przeciwdziałać mu skutecznie, to **doprowadzi nas do zniszczenia".**

Lord Snowden twierdzi:

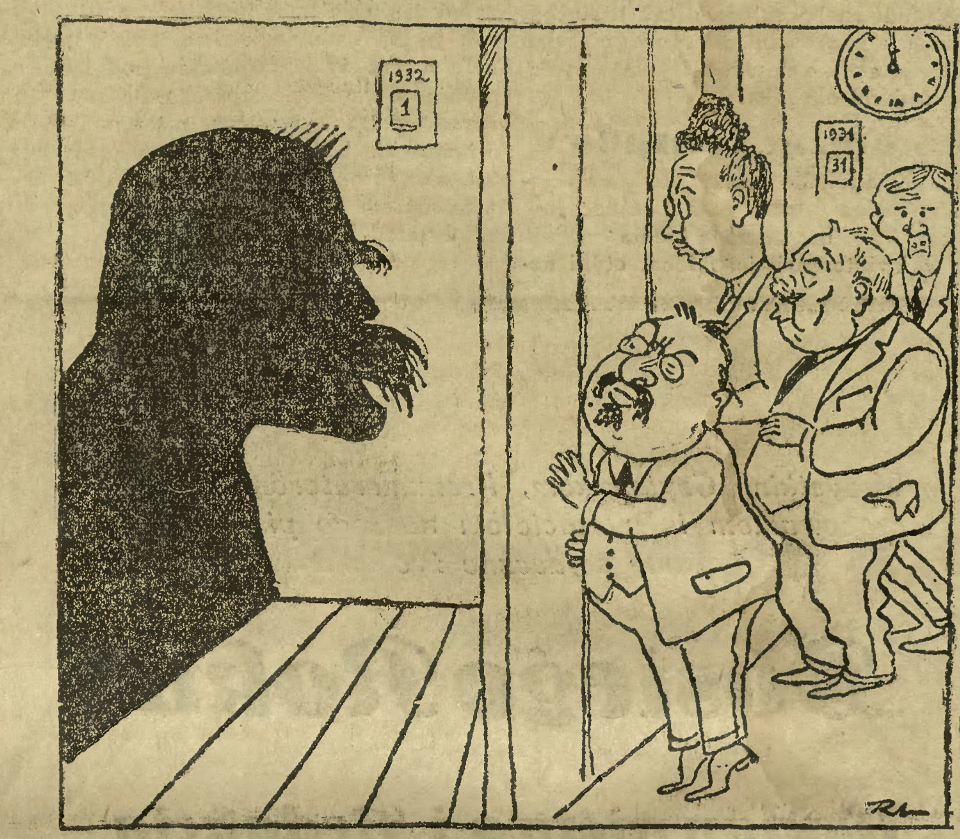
„Chciałbym w przededniu nowego roku udzielić wszystkim narodom rady, aby trzymały **wysoko głowę i zachowały dzielność** serca wśród obecnych trudnych i ciężkich warunków, aby wierzyły, że **odwagą, mądrością i przy udziale współpracy wszystkich narodów osiągniemy jaśniejszą i szczęśliwszą przyszłość".**

Henryk Ford objawia nowy okres pracy:

„Jestem głęboko przekonany, iż **zdrowy dobrobyt nastąpi po obecnej powszechnej depresji.** Minął okres spekulacji. Obecnie zacznie się **czas pracy.** Wierzę w to niezłomnie, iż postęp i rozwój nie osiągnęły jeszcze swego kulminacyjnego punktu. Samochód i **inne nowoczesne wynalazki znajdują się jeszcze w kołysce".**

Obaczymy, czy te wróżby, przewidywania i przepowiednie pokryją się z rzeczywistością.

Z teki karykaturzysty



NA PROGU NOWEGO ROKU

Wedle zapewnień opozycji jest ona gotowa w każdej chwili objąć władzę...

Zniżka płac oficerów angielskiej marynarki handl.

Skasowanie stanowiska III oficera na statkach poniżej 5000 ton brutto

Jak donosi „Lloyd's List Weekly Shipping Summary" z dnia 16 grudnia r. b., w dniu 15 grudnia została postanowiona *10 proc. zniżka płac oficerów nawigacyjnych i oficerów mechaników w angielskiej marynarce handlowej.*

Nowa taryfa płac zacznie obowiązywać od dnia 31 stycznia 1932 r. i dotyczy zarówno żeglugi wielkiej jak i przybrzeżnej.

Decyzja w tej sprawie zapadła po zebraniu przedstawicieli „National Maritime Board" z przedstawicielami oficerów, *trwającem prawie pięć godzin.* Zebranie to zostało poprzedzone dwoma konferencjami, zwołanemi przed kilku tygodniami, które jednak żadnego wyniku nie dały.

Na skutek uchwalonej zniżki, płace oficerów nawigacyjnych ulegną redukcji od 1 funta szyl. 15 (dla trzeciego oficera) do 4 funtów szyl. 10 (dla starszego oficera) miesięcznie.

Prócz zniżki płac, *celem uzyskania oszczędności, skasowano stanowisko trzeciego oficera na statkach poniżej 5.000 ton brutto,* oraz zniesiono dodatek za długie podróże zagraniczne.

Jak z tego widać, żegluga angielska chwyta się dość radykalnych środków celem przetrwania obecnego kryzysu. (t.)

Purgan „Erbe"

Dwa te wyrazy, to znazwa jedynego w swoim rodzaju i najskuteczniejszego środka przeczyszczającego.

Purgan „Erbe" jest lekiem roślinnym, dającym zupełną gwarancję aktywności i nie wywierającym żadnych ubocznych działań. Użyty przy małych niedyspozycjach żołądkowych w ilości jednej pastylki, powoduje ustanie nieprawidłowego rozkładu pokarmu w żołądku, a w ilości 2 pastylek powoduje łagodne wypróżnienie kiszek nie wywołuje uczucia wzdęcia bólów. Dr. L. K.

Wyścig zbrojeń przed stu laty

Pożółkły list prezydenta Ligi Pokoju

W jednym z almanachów zagranicznych z przed stu laty znajduje się list napisany przez ówczesnego prez. **Ligi Pokoju w Genewie p. de Sellou,** który pisze:

„Uważam za **obowiązek wszystkich Europejczyków,** mających jakikolwiek wpływ na szersze koła publiczności, aby wziął udział w wielkiem dziele organizowania Pokoju. Gazety doniosły niedawno (sto lat temu) o projektowanym **kongresie pokojowym w Rzymie.** Przypominam przy tej okazji ulotkę, którą rozpowszechniłem 1 listopada 1830 r. Z ulotki tej cytuję następujące ustępy:

Pewna wybitna osobistość wojskowa napisała, że utrzymanie **100.000 żołnierzy kosztuje rocznie 100 miljonów franków** (o arkadyjska przeszłości!) Obliczmy teraz, ile **pożytecznych rzeczy możnaby** stworzyć w **Europie z owych** miljonowych kwot, które kosztuje **armja 3 miljonów żołnierzy europejskich.** Wszystko to mógłby przeprowadzić kongres rzymski, **gdyby zechciał!** Będzie on wzywać wielkie mocarstwa do wyrzeczenia się wojen agresywnych. Wprowadzenie **milicyj** zapewni państwom bezpieczeństwo. Winny one **odłożyć na bok lance i podać sobie przyjacielsko dłonie jak przystoi chrześcijanom.**

Wyraziłem pragnienie — pisze dalej prezydent Ligi Pokoju — **aby Ojciec św. mógł wywrzeć swój wpływ — przeszkodzić przelewowi krwi w Italji, Belgji i Polsce, tym trzem nawskroś katolickim krajom.**

Wkońcu wspomina p. Sellou o **„straszliwej nędzy"** wynikłej wskutej ekspedycji militarnych.

Minęło sto lat... Narody **„odłożyły na bok lance",** lecz nie poto, aby sobie przyjacielsko podać dłonie, jak na chrześcijan przystało, — lecz aby **stokroć bardziej morderczę narzędzia śmierci** skierować przeciw sobie, bo światem rządzi ciągle staropogańska ideologja i człowiek człowiekowi wilkiem jest. **Zamiast lanc, mamy dziś torpedy, iperyty, tanki i eskadry lotnicze...**

Czytając manifest pokojowy z roku 1931 mimowoli zapytujemy siebie, czyż za **następnych lat sto idea Wielkiej Zgody będzie również daleką od świata, jak dzisiaj?**

strony koalicji. Z nocy na dzień powstała wtedy Polska, uboga, jeszcze słaba, lecz przecież **r e a l n a,** oczywista dla każdego z nas, którzy tutaj w zaborze drugim byliśmy narazie jeszcze pod wrogą władzą.

Roman Dmowski, jako polityk dużej miary, przyznaje się otwarcie do tego, że **n i e w i e r z y ł w s i ł y p o l s k i e g o s p o ł e c z e ń s t w a** i w jego wartości moralne i uważał osobiście za pożądane, aby **wojska niemieckie osłaniały Polskę od wschodu przed rewolucyjną Rosją, dopóki Polska nie skrzepnie i nie zorganizuje swej państwowości.**

Niewątpliwie byłoby złośliwością, gdyby nie chciało się uznać w tej decyzji Dmowskiego dowodu jego szczerej troski patrjotycznej oraz chęci służenia sprawie Polski. Lecz z drugiej strony byłoby **brakiem dumy narodowej,** gdybyśmy nie radowali się, że w roku 1918 ukazał się od Dmowskiego bardziej przewidującym Józef Piłsudski jako ten, który głębiej i trafniej ocenił państwowotwórcze zdolności naszego narodu i **bez pomocy obcych** potrafił pokierować niemi z pożytkiem dla naszej wolności.

Według mego zdania, fakt, że poza kordonem zajaśniała pod koniec roku 1918 w całym promiennym blasku zorza polskiej państwowości, niezawisłej ani od koalicji, ani od mocarstw centralnych, był dla powstania naszego okolicznością conajmniej równie ważną, jak fakt, że niemiecka rewolucja listopadowa z roku 1918 była tego powstania glebą macierzystą.

WYMOWA FAKTÓW.

I czy to się komukolwiek dziś podoba, czy nie podoba, **z n a c z e n i a m i n i o n y c h f a k t ó w d z i s i a j j u ż n i e o d w r ó c i m y.** Jeżeli bowiem na wzorze Warszawy, jako stolicy faktycznie niezależnego już państwa polskiego, krzepiła się i samoobrona Litwy i Białorusi, jeżeli z Warszawy oczekiwały pomocy Orlęta Lwowskie oraz Ślązacy z pod Cieszyna, jeżeli z Warszawy szła później pomoc główna dla powstańców górnośląskich, to czy kto chce, czy nie chce, przyzna wreszcie, że **również i Wielkopolska** w ten czy **inny sposób korzystała z moralnej i materjalnej pomocy Józefa Piłsudskiego** i niewątpliwie z dużym pożytkiem dla sprawy korzystałaby jeszcze więcej, gdyby nie było rozbieżności w poglądach polityków Poznania i Warszawy.

Okoliczność, że od dnia 11 listopada 1918 nie było już Niemca w Warszawie, według mego zdania ważyła conajmniej tak samo na szali wypadków, jak dalekie i obce w gruncie rzeczy zwycięstwo koalicji, którego ostatnie ślady dotarły do nas pod postacią niemieckiej rewolucji socjalnej.

I kto zastanowi się nad konkretnemi warunkami ówczesnej pracy niepodległościowej w Wielkopolsce w Powiatowych Radach Ludowych, względnie w Radach Robotników i Żołnierzy, ten przyzna, że warunki tej pracy byłyby bez wszelkiej wątpliwości jeszcze gorsze, chętnych do pracy ludzi byłoby jeszcze mniej, gdyby za miedzą nie było **wolnej Polski,** gdzie rządził wprawdzie z pozoru **socjalista,** lecz w każdym razie Polak, gotowy pomóc rodakowi z innego zaboru.

Drugim faktem natury politycznej, nie uwzględnionym w twierdzeniu Dmowskiego, jest okoliczność, że wojskowa młodzież wielkopolska, grupująca się około Mieczysława Palucha, Bronisława Sikorskiego i Bohdana Hulewicza, a więc ci, którzy w szczególny sposób zaważyli w dziedzinie przygotowań zbrojnych do powstania, czerpali moralną swą siłę do pracy tej między innemi i z **wiary w bezpośrednią pomoc Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa Polskiego.**

Do dzisiaj sprawy kontaktu wielkopolskiego obozu niepodległościowego z ówczesnym Naczelnikiem Państwa nie są jeszcze szczegółowo wyjaśnione. Jeszcze nie możemy podać konkretnych dat co do terminów przyjazdu poszczególnych emisarjuszy Piłsudskiego i treść ich poufnych zleceń, lecz dzisiaj jest już pewnem, że Wacław Sieroszewski, Tadeusz Hołówko, Ignacy Matuszewski ze strony Piłsudskiego, a ze strony Wielkopolan Mieczysław Hedinger, Jerzy Hulewicz a nawet i Jan Maciaszek dążyli do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Naczelnym Wodzem, kontaktu, któryby nie podlegałby cenzurze polityków, reprezentujących Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

I z kimkolwiek z tych emisarjuszy rozmawiać, otrzymujemy od każdego z nich oświadczenie, że **PIŁSUDSKI UZNAWAŁ WAŻNOŚĆ WIELKOPOLSKI I CAŁEGO ZABORU PRUSKIEGO DLA POLSKI** i starał się w wszelki możliwy sposób o przyspieszenie chwili, kiedy ziemie te zrosną się w jedną niepodzielną, terytorjalną całość państwa polskiego.

Że w tych zamiarach krępowały go i względy na zagranicę, jak i względy na ubóstwo i skrajną nędzę centralnych oraz innych kresowych ziem Polski, za to nie można odpowiedzialności zwalać na niego osobiście. Naczelnik Państwa nie był wtedy i nie jest dzisiaj pierwszym z brzegu obywatelem Polski, posiadającym faktycznie więcej swobody od ludzi, piastujących wysokie dostojeństwa państwowe i odpowiedzialnych za każdą z swych decyzyj publicznych zarówno wobec całej Polski jak i wobec bliższego grona swych resortowych doradców.

Do tych dwóch faktów natury politycznej dodam dalsze trzy fakty natury wojskowej, których Roman Dmowski w swych rozumowaniach również nie uwzględnił. Chodzi mi w tym wypadku o uwzględnienie momentu operacyjnego, dynamicznego i materjalnego w naszem powstaniu. **(D. c. n.)**

Żywioł morski w twórczości Conrada

Conrad a ideologja morska Polski dzisiejszej

Znakomity uczony dr. Roman Dybowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił w Gdyni w oddziale Instytutu Bałtyckiego odczyt o twórczości Conrada. Odczyt ten podajemy w poniższem streszczeniu:

Z głębi naszego narodu, który przez tyle stuleci należytego zrozumienia dla morza nie okazywał, w samym środku stulecia niewoli, gdy i zewnętrznie o dmorza byliśmy odcięci, wyłania się **dziwna jednostka**, którą od wczesnych lat **ożywia nieprzeparty pociąg do morza i do zawodu żeglarskiego.** Ten dziwny człowiek, wywalczywszy sobie drogę na morze, **spędziwszy 20 lat życia na żegludze po wszystkich oceanach kuli ziemskiej,** zdobywszy sobie poważne stanowisko w marynarce handlowej naczelnego żeglarskiego narodu na świecie, ponad to wszystko jeszcze tak się utożsamił z duchem tego narodu i tak opanował jego język, że gdy po dwudziestu latach karjery marynarskiej zwrócił się do literatury, został **jednym z największych powieściopisarzy angielskich** i jednym z najznakomitszyych w dziejach prozy angielskiej stylistów. Przed tem podwójnie cudownem zjawiskiem, któremu na imię Józef Konrad Korzeniowski, zarówno historyk literatury, jak i psycholog staje oszołomiony, w bezradnem zdumieniu.

Największy epik morza w literaturze angielsk.

W morzu, jak w Anglji, Conrad od młodości rozkochany jest żywiołowo, i zawsze morze zachowuje dla niego nieprzeparty urok. Ale z czasem, jak w życiu poznaje się zło i walkę ze złem, tak Conrad morze również poznał jako złą i wrogą potęgę, a bezustanną walkę z niem jako właściwą treść żywota żeglarskiego.

Conrad nie jest pisarzem łatwym i prostym, nie odznacza się tanią pogodą ani zdawkową uczuciowością. To też gdy w **36 roku życia** wskutek choroby musiał zrezygnować z zawodu żeglarskiego i począł szukać zarobku jako literat, nie odrazu zyskał poczytność i sławę. **Jest największym w literaturze angielskiej epikiem morza,** i inni jej pisarze morscy stoją daleko niżej od niego pod względem artystycznym. Dzieła jego pełne są mistrzowskich obrazów morza i życia żeglarskiego, a nawet gdy się nie rozgrywają na morzu, Conrad zawsze się stara o jakieś zaznaczenie związku z morzem w tytule lub treści utworu.

Mimo to wszystko jednak morze i życie żeglarskie są zawsze tylko tłem dla właściwej treści dzieł Conrada. A tę treść właściwą stanowią **problemy i konflikty odwieczne i ogólno-ludzkie,** nie ograniczone ani do morza ani do lądu, ani do jednej epoki ani do jednego kontynentu. Najczęstszym typem bohatera u Conrada jest człowiek, z własnej winy czy z woli losu wyrzucony poza orbitę właściwego, przyrodzonego środowiska społecznego i rzucony w środowisko inne, zasadniczo mu obce i do walki go zmuszające.

Apostoł morza i marynarza

Tym bohaterem, samotnie przeciwstawionym otaczającemu go żywiołowi, jest czasem marynarz, a żywiołem, z którym się zmaga jest morze. Naturalnem wobec tego jest przypuszczenie, że to z głębi swych dwudziestoletnich żeglarskich doświadczeń na wszystkich morzach wysnuł Conrad sam naczelny i powszechny problem swych powieści; w szczególności **przeciwstawienie samotnego człowieka obcemu żywiołowi** musiało jako jedno z głównych zagadnień życiowych narzucać się temu, kto sam tylokrotnie w pełnem ciężkiej odpowiedzialności osamotnieniu **jako kapitan okrętu stawiał czoło rozszalałemu wkoło żywiołowi morskiemu.** Jeżeli zaś tak było, jeżeli rzeczywiście stała sytuacja żeglarza i kapitana okrętu była pierwowzorem bohaterów powieści conradowskich, to tak być mogło tylko dlatego, że Conrad od młodocianego zachwytu dla morza jako widowni wymarzonych przygód i dziwów przeszedł **do poznania złej i niszczycielskiej siły morza i do wiary w człowieka,** który tej sile przeciwstawia siłę swego rozumu i swojej woli.

Na tle panoramy morza, w posępne przyoblеczonej kolory przez doświadczenie żeglarskie Conrada, tem jaśniejszemi barwami wabią **oko obrazy jego postaci żeglarskich.** W bracie swym, marynarzu, Conrad widzi najdoskonalsze uosobienie tej heroicznej postawy wobec przeciwnych mocy, żywiołu, która jest dla niego moralną kwintesencją wysiłku życiowego. To też marynarze we wszystkich prawie jego powieściach grają role wzniosłe, idealne, ofiarne.

Obok żeglarzy drugim przedmiotem najgorętszego i niezmiennego ukochania dla Conrada w życiu morskiem **są okręty,** a mianowicie te kształtne i lotne okręty żaglowe, na których sam jeździł. Okręty, jak ludzie, **mają swe indywidualności;** są rozmaite, jak budową i wyglądem, tak też usposobieniem i zachowaniem. Mówi nietylko o ich ciele, ale i o duszy, nietylko o życiu, **ale i o śmierci okrętów.**

Testament Conrada

Jak **„Zwierciadło morza“** jest encyklopedją jego wiedzy o morzu i doświadczenia marynarskiego, tak **„Smuga cienia“** podaje jakby w kwintesencji jego **ideał etyki żeglarskiej.** Walka młodego kapitana ze straszliwą ciszą morską jest niemniej bohaterska niż walka z rozszalałą burzą morską, a moralnie może jest nawet jeszcze cięższa, bo jest zarazem walką z bezwładem, wkradającym się do własnej duszy.

Oby te arcytwory natchnienia morskiego w literaturze światowej stały się **ulubioną lekturą tej, coraz liczniejszej rzeszy młodzieży polskiej,** co w murach szkoły morskiej w naszym porcie gdyńskim i na okrętach szkolnych po wszystkich oceanach świata do prastarego a pięknego zawodu marynarskiego się sposobi. W rzetelnem zaś dążeniu do tego, by z honorem i w sposób godny tych nauk i natchnień spędzić całe dalsze życie **żeglarskie pod banderą polską,** nie znajdzie lepszego dla swych poczynań patrona i wzoru, niż nam go dał już nietylko twórczością literacką, ale własną swą osobą i własnem swem heroicznem życiem nasz nieśmiertelny rodak Józef Konrad Korzeniowski.

Wszystkim Czytelnikom, Prenumeratorom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma zasyłamy serdeczne życzenia

„Dosiego Roku“

Wydawnictwo i Redakcja

Rada ubezpieczeń społecznych

Członkowie Rady pełnią obowiązki bezpłatnie

W dniu 22 ub. m. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o Radzie Ubezpieczeń Społecznych. Do zakresu działalności Rady należy wydawanie opinji o przekazanych jej przez ministra pracy i op. społ. projektach ustaw i rozporządzeń, oraz zarządzeń administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rada składać się będzie z *40-tu członków,* mianowanych przez ministra pracy na przeciąg trzech lat, a mianowicie *12-tu przedstawicieli robotników* i pracowników umysłowych z listy przedstawionej przez ogólnokrajowe zrzeszenie pracowniczych związków zawodowych, *12-tu przedstawicieli pracodawców* z listy izb przemysłowo-handlowych i rolniczych, oraz organizacyj pracodawców, *oraz 16-tu osób,* powołanych według uznania ministra z pośród obywateli, którzy wykazali się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

Członkowie Rady *pełnią swe obowiązki bezpłatnie.* Nominacja członków Rady nastąpi w ciągu stycznia r. b.

Projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych

Minister Rolnictwa przedłożył Sejmowi projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych, która zastąpi analogiczne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.

Projekt ustala, że nie wolno używać nazw, które **mogą wprowadzić w błąd kupujących,** co do rodzaju, pochodzenia lub składu chemicznego nawozu. Jednocześnie z wydaniem nawozu sztucznego sprzedawca obowiązany jest wydać kupującemu zaświadczenie, które winno zawierać nazwę nawozu oraz jego składu użytecznego dla roślin. Jeżeli nabywcą jest osoba handlująca, to zaświadczenie to winna przechowywać w ciągu roku. Jeśli skład chemiczny nie może być ustalony natychmiast, to sprzedawca winien to uczynić w ciągu 14 dni od dnia wydania zaświadczenia. Minister Rolnictwa ustali **najmniejszą procentową zawartość pożyteczną i największą dopuszczalną szkodliwą dla roślin w danym nawozie.**

W celach kontroli funkcjonarjusze upoważnionych urzędów mają prawo wstępu do pomieszczeń handlowych, do kontrolowania nawozów, przywożonych z zagranicy oraz do brania próbek do analizy.

Przekroczenia przepisów powyższej ustawy będą karane **grzywną do 3 tysięcy zł. z zamianą na areszt do sześciu tygodni w razie nieściągalności.** Do orzekania grzywien w tej mierze powołane są władze powiatowe, t. j. starostwa.

Podwyższenie wysokości emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej

Ustalona rozporządzeniem ministra skarbu wysokość emisji 5 **proc.** pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na 270 miljonów złotych została podwyższona o **20 miljonów zł. do wysokości 290 miljonów zł.**

Trzynaście pierwszych rat umorzenia, przypadających na 20 miljonów zł., o które zostaje **powiększona emisja 5 proc. pożyczki konwersyjnej** z 1924 r., a których suma wynosi 8.752.000, zostają uznane za umorzone z dniem wejścia w życie rozporządzenia ministra skarbu.

Plan umorzenia 5 proc. pożyczki konwersyjnej z r. 1924 na 270 miljonów zł. ustalony w dn. 19 listopada r. ub. zostaje zastąpiony planem umorzenia tej pożyczki dla sumy 290 miljonów **złotych.**

„Dosiego Roku“



Życzą radosne twarze kominiarzy... A wiadomo, kto ich spotka, może być pewnym, że będzie miał szczęście.

Nowe pociągi linji Warszawa—Zakopane

Ze względu na oczekiwany ruch turystyczny w nadchodzącym sezonie zimowym uruchomione będą w niżej podanych okresach z Warszawy do Zakopanego i Krynicy i odwrotnie pociągi pośpieszne nr. 3 i 4, a mianowicie:

1) Nr. 3 z Warszawy kursować będzie: a) codziennie od soboty dnia 19 grudnia do czwartku 24 grudnia br. włącznie i od soboty 26 grudnia br. do soboty dnia 9 stycznia 1932 włącznie; b) jednorazowo w sobotę dnia 16 stycznia 1932 r.; c) codziennie od soboty dnia 23 stycznia do soboty 6 lutego 1932 r. włącznie; d) jednorazowo w soboty dn. 13, 20 i 27 lutego 1932 roku.

2) Nr. 4 do Warszawy kursować będzie a) codziennie od poniedziałku dnia 21 grudnia do piątku dnia 25 grudnia br. włącznie i od niedzieli dnia 27 grudnia br. do poniedziałku dnia 11 stycznia 1932 r. włącznie; — b) jednorazowo w poniedziałek dnia 18 stycznia 1932; c) codziennie od poniedziałku dnia 25 stycznia do poniedziałku dnia 8 lutego 1932 r. włącznie; d) jednorazowo w poniedziałki dnia 15 22 i 29 lutego 1932 roku.

Pociągi 3 i 4 będą miały połączenie z pociągami do Rabki — Zaryte.

Powyższe przesyła się do wiadomości i ewentualnego wykorzystania.

Pod obuchem kryzysu

Bezrobocie, bankructwa i redukcje płac

W okresie od 1 do 15 grudnia rb. liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła o 290.000 osób, osiągając na 15 grudnia olbrzymią cyfrę 5.349.000, podczas gdy w tym samym czasie w r. 1930 cyfra bezrobotnych wynosiła 3.977.000 osób.

* * *

Na podstawie „Notverordnung“ obniżono płace w niemieckim przemyśle metalowym o 15 proc.

* * *

W pierwszych 11 miesiącach br. zamknięto w Stanach Zjednoczonych A. P. 1.922 przedsiębiorstwa bankowe, reprezentujące depozyty w łącznej wysokości 1.468 miljonów $.

* * *

„New York Herald“ donosi, że 2700 urzędników magistratu miasta Filadelfji zawiesiło pracę, ponieważ nie otrzymali pensji. Magistrat znajduje się chwilowo w bardzo ciężkiem położeniu, gdyż pertraktacje z grupą banków w sprawie pożyczki w kwocie 3 i pół milj. $ dały rezultat negatywny.

* * *

Senat amerykański przyjął projekt rządu o udzieleniu 100 miljonów dolarów **poręki** związkowemu Bankowi Rolniczemu w celu zwiększenia pomocy dla farmerów, dotkniętych kryzysem rolniczym.

Na straży naszego bilansu handlowego

Doniosłe zarządzenia przywozowe i celne obowiązują z dniem 1 stycznia

W Dzienniku Ustaw z dnia 29 grudnia ogłoszone zostały cztery ważne rozporządzenia celne, które podyktowane zostały **koniecznością związku z wydarzeniami**, jakie w ostatnich miesiącach miały miejsce w dziedzinie międzynarodowego obrotu towarowego. Są to mianowicie: **rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów oraz 3 rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa:** — w sprawie częściowej **zmiany taryfy celnej**, — o ulgach celnych i o zwrocie ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych.

Jak się dowiadujemy, następny numer „Dziennika Ustaw" przyniesie jeszcze dalsze rozporządzenia z tej dziedziny, które wraz z rozporządzeniami dziś ogłoszonemi stanowić będą łączną całość.

Ochrona produkcji krajowej

Wszystkie te rozporządzenia, jak wynika z ich treści, mają na uwadze szerokie cele gospodarcze. Zmierzają one przedewszystkiem do **UTRZYMANIA CZYNNEGO SALDA NASZEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO** poprzez **szereg ograniczeń importowych**, a więc **podwyżki stawek celnych** na szereg towarów oraz zakazy przywozu pewnych artykułów. Zarządzenia te dotyczą szczególnie **tych towarów zagranicznych, które konkurują z produkcją krajową i których import do Polski został ostatnio ogromnie ułatwiony** przez odpowiednią politykę państw zagranicznych.

Następnie rozporządzenia te zmierzają do **ochrony pewnych gałęzi produkcji krajowej, a to w interesie utrzymania w ruchu warsztatów pracy i przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia.**

Niektóre zmiany w taryfie celnej mają dalej na uwadze pewne cele organizacyjne, zmierzające do zracjonalizowania eksportu bądź **importu pewnych towarów oraz CELE MORSKIE,** którym służyć będą znaczne ulgi przy przywozie niektórych artykułów przez **porty polskie.** Inne wreszcie zmiany jak np. zwrot ceł **przy wywozie** gotowych wyrobów włókienniczych **zmierzają do POPARCIA EKSPORTU.**

Troska o nasze porty

Te wszystkie cele dostatecznie już charakteryzują **wagę nowych naszych zarządzeń celnych. Należy zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o te zmiany, wprowadzone przez nowe rozpo**rządzenia, które dotyczą zwyżek ceł względnie zakazów przywozowych, to Polska jedna z ostatnich **uciekła się do zastosowania tych zarządzeń reglamentacyjnych, zmuszona do tego odpowiedniemi rozporządzeniami i polityką państw innych.** Jako kraj dłużniczy, Polska musi czuwać nad **UTRZYMANIEM CZYNNEGO BILANSU HANDLOWEGO.**

Zakaz przywozu niektórych towarów

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów postanawia, że przywóz towarów według załączonej listy zabroniony jest na przeciąg **jednego roku.** Zezwoleń od tego zakazu udzielać może minister przemysłu i handlu. — Wykonanie tego rozporządzenia powierzone zostało **ministrom skarbu oraz przemysłu i handlu, każdemu we właściwym mu zakresie działania.** Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

Nie dotyczy ono towarów: a) **zalegających w dniu wejścia w życie rozporządzenia** w celnych składach urzędowych, kolejowych i pocztowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem; b) **nadanych do bezpośredniego przewozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w dniu 1 stycznia 1932 r.,** o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej w ciągu dni 30-tu od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia; c) **objętych ustawą z 1932 r. w sprawie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska,** podpisanej w Genewie 15 maja 1922 r.; d) **objętych umowami o małym ruchu granicznym;** e) **objętych przepisami o obrocie warunkowym** uszlachetniającym i reparacyjnym; f) **objętych zwolnieniami od cła na mocy rozporządzeń o taryfie celnej i zwolnieniami od cła** względnie cłami ulgowemi na mocy rozporządzeń o ulgach celnych.

Zmiany w taryfie i ulgi celne

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej ustanawia nowe stawki celne na cały szereg towarów, podwyższając te stawki **indywidualnie.** Jednocześnie rozporządzenie ustanawia **BEZCŁOWY PRZYWÓZ RYB ŚWIEŻYCH PRZYWOŻONYCH PRZEZ RYBAKÓW POLSKICH LUB GDAŃSKICH Z POŁOWU ORAZ STATKÓW MORSKICH I JACHTÓW,** jednak za zezwoleniem min. skarbu, wreszcie od cła zwolnione są pisma polskie wychodzące zagranicą. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa o ulgach celnych dotyczy towarów nieprodukowanych w Polsce. Rozporządzenie zawiera długą listę towarów z wyszczególnieniem ulgowych stawek celnych, podając je w procentach cła normalnego względnie cła maksymalnego. Rozporządzenie to **wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. i obowiązuje do dnia 30 czerwca 1932 r. Jednocześnie tracą** moc poprzednie rozporządzenia o ulgach celnych, natomiast pozwolenia udzielone przez min. skarbu **na wwóz towarów po cłach ulgowych ważne są do 30 czerwca 1932 r.** Rozporządzenie to postanawia, że przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, a sprowadzanych w celach inwestycyjnych i podniesienia produkcji przemysłowej i przemysłowo-rolniczej **opłacać będą cło ulgowe w wys. 35 proc. cła normalnego, przy przywozie maszyn lniarskich, niewyrabianych w kraju, — 10 proc. cła normalnego.** O zastosowaniu tych ulg orzekać będą w poszczególnych wypadkach min. skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu.

Zwrot ceł

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych ustanawia zwrot cła uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów: przędzę, barwniki i chemikalja. **Zwrot cła będzie przyznawany tylko tym eksporterom, którzy przedstawią w urzędzie celnym zaświadczenie eksportowe, wystawione przez Państwowy Instytut Eksportowy.** Zwrot cła uiszczany będzie na podstawie kwitów wywozowych, które wystawiają kolejowe, morskie i pocztowe urzędy celne po stwierdzeniu wywozu towaru zagranicę. Te kwity wywozowe opiewają na okaziciela, ważne są na **przeciąg jednego roku od dnia ich wystawienia i przyjmowane będą jako środek płatniczy przy uiszczaniu cła przywozowego w urzędach celnych.**

Rozporządzenie o zwrocie ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych wchodzi w życie **dnia 1 stycznia 1932 r.** i ważne jest aż do odwołania, które nastąpić musi przynajmniej na trzy miesiące wcześniej.

Wypowiedzenie 1300 koncesyj spirytusowych

Z dniem 31 grudnia 1931 r. wygasa zasadniczo przedłużany już wielokrotnie termin ważności koncesyj wódczanych, posiadanych przez osoby uprzywilejowane, t. zn. nie przez inwalidów wojennych.

W związku z tem wypowiedzianych zostało na całym obszarze Rzeczypospolitej 1300 koncesyj, z tego 26 koncesyj w Warszawie. Połowa wypowiedzianych koncesyj wygasa z dniem 31 grudnia 1931 r., druga połowa zaś z dniem 30 czerwca 1932 r.

Na rynku bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 26 b. m., wynosiła 280.623 osób.

W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia, bezrobocie wykazuje wzrost o 6.405 osób.

Ważna ustawa i reforma

Polska ma obecnie najniższe stawki podatku obrotowego

Sejm i Senat uchwaliły nowelizację podatku obrotowego według projektu rządowego, który stał się **ustawą obowiązującą.** Posiada ona **duże znaczenie dla życia gospodarczego** kraju, wprowadza bowiem **cały szereg ulg, które pobudzą tempo życia gospodarczego i zmniejszę rozpiętość między cenami hurtu, a cenami płaconemi przez spożywcę.** Podkreślić należy, że Polska wprowadza ustawę tę w chwili, kiedy w kilku innych państwach następuje bardzo znaczny wzrost obciążeń podatkowych. Możliwość wprowadzenia ulg w podatku obrotowym wypływa z całokształtu polityki gospodarczej rządu.

Uchwalone zniżki stawek podatkowych wynoszą **prawie połowę ciężaru dotychczasowego.** Wprowadzenie tych zniżek w życie musi **następować stopniowo** ze względu na konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Podatek obrotowy przynosi bowiem bardzo znaczne wpływy skarbowi państwa. W ostatnim okresie budżetowym przyniósł on 35 proc. wpływów podatkowych. Ze względów więc budżetowych nagłe obniżenie stawek tego podatku jest niemożliwe.

Ze zniżek tych korzystać będą poszczególne gałęzie w zależności od tego, jak się ma **ich obrót do przychodu.** Udział przychodu w stosunku do obrotu najmniejszy jest w handlu hurtowym, większy w handlu detalicznym, największy zaś w przemyśle. Stąd też zastosowano kolejność ulg — najpierw dla **handlu hurtowego,** później dla **handlu detalicznego i wreszcie dla przemysłu.** Ulgi te są bardzo poważne. Dla handlu **hurtowego** zmniejszają podatek z 1% **na** 0,5%, dla handlu detalicznego z 2% **na** 1%, dla rzemiosła z 2% **na** 1,5 proc., a za **rok na** 1%. Przedsiębiorstwa przemysłowe, w których zaangażowany jest wielki kapitał, będą **korzystały z ulg tych na końcu.** W stosunku do większych firm, a więc handlu hurtowego i przemysłu ustawa wymaga rygorów w postaci **prowadzenia ksiąg handlowych, gdy handel drobny jest od tego obowiązku zwolniony.** Dla drobnych kupców i rzemieślników ustawa przewiduje **obliczanie podatku ryczałtem.** Wprowadzenie jednolitej księgowości handlowej w całym kraju i ryczałty podatkowe, usuną nieporozumienia i tarcia, jakie dotychczas często wynikały na tle wymiaru tego podatku między płatnikami a władzami skarbowemi.

Cały szereg innych przepisów jak zastosowanie ulg **przy eksporcie,** dla **spółdzielni i wreszcie scalenie podatku dopełniają przebudowy podatku obrotowego.** Oddzielne przepisy zezwalają na wprowadzenie podatku **wyrównawczego od wyrobów i półwyrobów pochodzenia zagranicznego.**

Po **wprowadzeniu** w życie tej noweli Polska będzie **miała najniższe stawki podatku obrotowego z pośród państw Europy.** Hurt opłacać będzie ½%, detal ¾%, ½ względnie 1% przemysł i 1% zakłady handlowe, nieprowadzące ksiąg handlowych. Tak niskich stawek nie ma żadne państwo. W Niemczech zasadnicza stawka wynosi 2%, we Francji 2% i 12% od zbytku, w Austrji i Czechosłowacji stawki **wynoszą** po 2% plus podatek od zbytku, we Włoszech 1 i ½%, a na Węgrzech 3%.

Z przeprowadzonej przebudowy podatku obrotowego **możemy być dumni,** tembardziej, że przypadła ona w okresie niezmiernie trudnych warunków finansowych skarbu państwa.

A. Z.

Rok katastrof gospodarczych

na szerokim świecie

Rok 1931 zapisał się w historji gospodarczej świata, jako okres najcięższego kryzysu, który **kiedykolwiek ludzkość przeżywała.** Liczba bezrobotnych na świecie **przekroczyła 25 miljonów, wskaźnik produkcji przemysłowej 10 wielkich państw, obejmujących 73% wytwórczości światowej, spadł,** biorąc za podstawę rok **1928 = 100, ze 111,2** w końcu pierwszego półrocza 1929 r. i **97,3** w końcu odpowiedniego okresu 1930 r. — do 84,6 na dzień 1 lipca 1931, a w drugiem półroczu okresu sprawozdawczego wykazał **jeszcze znacznie silniejszy spadek.** Obroty międzynarodowego handlu zagranicznego **zmniejszyły się od połowy roku 1929 o ca 40%,** ceny hurtowe obniżyły się o 15 do 30%, a kursy akcyj przeciętnie o 45 do 60%.

Rok ubiegły był **okresem dużych i licznych krachów bankowych, zwłaszcza** w Ameryce, Niemczech i Francji; w samych tylko Stanach Zjednoczonych w pierwszych **jedenastu miesiącach r. 1931** ZAMKNIĘTO 1922 PRZEDSIĘBIORSTW BANKOWYCH, reprezentujących depozyty w łącznej wysokości **1.468** MILJONÓW DOLARÓW.

W okresie sprawozdawczym nastąpiły wydarzenia, mogące mieć nieobliczalne skutki dla gospodarstwa światowego, a więc KATASTROFA GOSPODARCZA NIEMIEC, która pociągnęła za sobą zaburzenia na rynku pieniężnym Stanów Zjednoczonych, jakoteż krach finansowy Anglji i wpłynęła pośrednio na odejście od parytetu złota Wielkiej Brytanji, Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji, ORAZ WOJNA GOSPODARCZA WSZYSTKICH PRZECIW WSZYSTKIM. Wojna ta polega **na wznoszeniu przez państwa barykad celnych,** broniących dostępu cudzemu importowi, wprowadzaniu **kontyngentów przywozowych i reglamentacyj** walutowo-dewizowych, które obejmują **już 16 państw europejskich,** przy równoczesnem stosowaniu silnego dumpingu eksportowego, ułatwionego niektórym krajom, jak Anglji, państwom skandynawskim, Japonji etc. w dużej mierze dzięki **deprecjacji ich waluty.**

Pod względem siły napięcia, obecne przesilenie gospodarcze niema SOBIE RÓWNEGO W HISTORJI, jeśli się bierze pod uwagę cały świat a nie gospodarstwa poszczególnych obszarów, które sporadycznie przeżywały może kryzysy cięższe.

Pod względem **strukturalnym** przesilenie, które świat przechodzi od **początku 1930 r.,** przypomina **najbardziej ten przewlekły kryzys,** który dotknął Europę w **czasie mniej więcej od r. 1870 do 1880.**

Magnat przemysłu niemieckiego

o przyczynach kryzysu światowego

Jeden z najwybitniejszych magnatów wielkiego przemysłu niemieckiego, dr. E. Duisberg, udzielił wywiadu przedstawicielowi włoskiej agencji prasowej na temat kryzysu światowego. Poglądy wyrażone przez dr. Duisberga są tylko w części wyrazem zapatrywań **przemysłowców niemieckich,** których znaczny odłam **dąży otwarcie do dyktatury faszystowskiej i polityki odwetu, popiera i finansuje Hitlera.**

Dr. Duisberg twierdzi, iż pośrednią przyczyną kryzysu światowego było **wprowadzenie systematyczne czynników politycznych do dziedziny stosunków ekonomiczno-gospodarczych.** Dr. Duisberg — rzecz prosta — widzi ów czynnik w Traktacie Wersalskim, który przyczynił się, jak twierdzi, do zahamowania likwidacji skutków wojny i spowodował nienormalne wędrówki kapitałów **płynnych** i złota.

„Zastąpienie kredytów długoterminowych przez kredyty krótkoterminowe, mówi dr. Duisberg, doprowadziło do zaniku zaufania i stało się przyczyną wybuchów nagłej paniki. Oprócz tych czynników odgrywają również dużą rolę jako przyczyny kryzysu: **zła sytuacja w rolnictwie międzynarodowem, oraz hyperindustrjalizacja.** Zaostrza kryzys panująca dzisiaj powszechnie tendencja **prohibicyjna w polityce celnej,** która przyczynia się walnie do pogorszenia sytuacji ekonomicznej każdego kraju zosobna i wszystkich razem."

„Opanowanie kryzysu i zażegnanie klęski wiszącej nad światem, wydaje mi się możliwe, mówi dr. Duisberg, tylko wtedy, gdy **świat cały regulować będzie swą działalność gospodarczą i życie według wskazań ekonomji, z wyrzeczeniem się motywów politycznych.** Ani izolowane organizmy gospodarcze, ani gospodarka światowa nie mogą wyzdrowieć, jeżeli **prawa i wskazania ekonomji** będą lekceważone".

Djagnoza przemysłowca niemieckiego, aczkolwiek ostrożna w doborze określeń, nie **odbiega jednak od szablonu polityków niemieckich** (bez różnicy zabarwienia), którzy uważają Ttraktat Wersalski za największą przeszkodę na drodze do odrodzenia Niemiec.

Dobra propaganda

Godny uwagi projekt obywatela bydgoskiego

(d) Ataki na Traktat Wersalski, wystąpienia o rewizję granic, sprawa t. zw. „korytarza", inspirowane przez różne wysoko postawione figury dyplomatyczne, nie schodzą z łamów prasy światowej.

Szczególnie nam wroga propaganda niemiecka działa **bez przerwy i nie przebiera w środkach dla wykazania słuszności swych tez.** Niemcy pilnują swych interesów wszystkiemi sposobami sugerują światu „krzywdę", jaka spotkała je po wojnie. Nie zawsze im się to udaje, lecz robią ruch i krzyczą w nieskończoność.

Jeśli chodzi o zewnętrzną propagandę Polski, to niestety trzeba przyznać, **że jest ona bardzo nikła.** Potwierdzają to liczne korespondencje z zagranicy, ukazujące się w naszej prasie, potwierdzają to również sami Polacy, którzy, powróciwszy z wędrówki po świecie, żalą się, że **o Polsce naogół mało się słyszy.** Wielkie imprezy w rodzaju poznańskiej „Pewuki" zaniosą wprawdzie imię Polski daleko poza granice, jednak urządzane są nader rzadko, **by cały ciężar propagandy móc na nie zwalić.** Konieczną jest **propaganda stała, codzienna, którą wytrwale uprawiać powinni wszyscy Polacy.**

Dobrym środkiem takiej propagandy — zdaniem naszem — jest nowy „wynalazek" pewnego bydgoszczanina, który wcale pomysłowo **wykombinował koperty handlowe,** zaopatrując je na odwrotnej stronie w dobrze wykonaną **mapkę Polski niepodległej z dostępem do morza.**

Celem tej koperty jest popularyzowanie na terenie własnym, a przedewszystkiem zagranicznym obecnych granic Rzeczypospolitej Polskiej, oraz wiadomości o jej dążeniach gospodarczych i politycznych.

Mapka zaopatrzona jest napisem propagandowym polsko - francuskim, głoszącym, że „Nienaruszalność granic Polski — to czynnik pokoju w Europie". Mapka i napisy mogą być reprodukowane **także w językach angielskim, niemieckim, włoskim i t. p. zależnie do jakiego kraju koperty mają być wysyłane.**

Koperty takie powinny być stale używane przez wszystkie nasze urzędy, firmy, instytucje i towarzystwa, a nawet osoby prywatne prowadzące obszerniejszą korespondencję z zagranicą, tembardziej, że cena ich nie wiele przekracza koszta kopert zwyczajnych. Wzór kopert jest prawnie zastrzeżony przez Urząd Patentowy R. P. na rzecz projektodawcy, p. Antoniego Kuczyńskiego, właściciela Drukarni Wielkopolskiej w Bydgoszczy, ul. Gdańska 68.



„Wynalazek" ten godny jest poparcia i polecamy go wszystkim obywatelom dobrej woli, którzy doceniają ważność propagandy państwowej i którzy tanim kosztem chcieliby ją uprawiać.

Straty rybaków morskich w listopadzie

W m. listopadzie zgłosili polscy rybacy do Morskiego Urzędu Rybackiego strat na ogólną sumę 2.500 zł., w tem w obwodzie gdyńskim na 1.300 z., w obwodzie helskim na 900 zł. i reszta w obwodzie puckim.

Straty wynikły głównie z powodu przeszkód na dnie, oraz z powodu burzy. Poza tem nieznaczne szkody uczyniły przechodzące statki.

Jednolita pragmatyka służbowa w Kasach Chorych

Z dniem 1 stycznia r. p. wejdzie w życie jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski. Pragmatyka ta ureguluje całkowicie stosunku urzędnicze w Kasach; jednocześnie stracą moc obowiązującą różnorodne przepisy służbowe stosowane dotychczas w poszczególnych Kasach.

Rozporządzenie tytoniowe

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zapasów wyrobów tytoniowych, które posiadać mogą osoby prywatne, nietrudniące się sprzedażą tych wyrobów.

Na podstawie tego rozporządzenia, osoby prywatne przechowywać mogą conajwyżej **3.000 papierosów lub 300 cygar, lub 3 kg. tytoniu, lub 1½ kg. tabaki.**

Przy zapasach kilku rodzai wyrobów tytoniowych posiadać wolno zamiast każdych 10 sztuk papierosów 10 gramów tytoniu, jedno cygaro, bądź też 4 gramy tabaki.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia .

Ohydna zbrodnia pod Bydgoszczą

Pod obuchem siekiery padło dwoje staruszków

W dniu wczorajszym przedpołudniem Bydgoszczą wstrząsnęła do głębi wieść o *ponurej zbrodni podwójnego morderstwa,* jaka miała miejsce w godzinach rannych w Ossowej Górze pod Bydgoszczą. Zbrodnia tem ohydniejsza że ofiarą jej *padło dwoje 80 letnich staruszków, nie* mogących zbydlęconemu bandycie najmniejszego nawet stawić oporu. Aberacja etyczna włóczących się po *peryferjach Bydgoszczy szumowin przybierać zaczyna z dniem każdym zatrważające wprost rozmiary.*

Początkowo sądzono, iż wprowadzenie postępowania doraźnego przeciwko wszelkim wykolejeńcom wpłynie na nich w pewnym stopniu uspokajająco, powstrzyma ich od bezwzględnego nastawania na największe dobro człowieka, tj. jego zdrowie i życie. Rachuby te jednak zawiodły. Jedynem remedjum na zło, gnieżdżące się w spaczonych sercach indywiduów, czujących się dobrze poza nawiasem społeczności jest tylko zabieg chirurgiczny, bezwzględne tępienie drogą najbardziej rygorystyczną elementów negatywnych, podważających spoistość zbiorowego współżycia. — Sądzimy, iż władzom naszym, którym poruczono pieczę nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem, uda się schwycić mordercę i stawić go przed sąd doraźny, by sprawiedliwą acz surową poniósł karę.

Przebieg mordu był następujący: W Ossowej Górze wsi oddalonej o 6 km. od Bydgoszczy tuż przy szosie głównej w niedalekiej odległości od toru kolejowego stoi *skromna chatka małorolnego Wilhelma Lietzmanna lat 84, właściciela 18 morgowego gospodarstwa* — *W* chatce tej Lietzmann żył spokojnie z żoną swą 82 letnią Henriettą. Oboje staruszkowie utrzymywali się z pracy.

W dniu wczorajszym o godz. 6,30 rano zajechał wozem pod chatkę mleczarz Gustaw Deilitz, by — jak to zwykł czynić codziennie — zabrać pozostawianą przed chatą przez Lietzmannową konwię z mlekiem. Nie znalazłszy konwi na zwyklem miejscu mleczarz zaintrygowany tem wszedł do wnętrza chaty i ujrzawszy w kuchni rozlane na podłodze mleko oraz *dużą kałużę krwi,* wszedł tknięty złem przeczuciem do pobliskiej izby. Tu oczom Deilitza *okropny przedstawił się widok. Na łóżku leżały zwłoki sędziwego Lietzmanna.* Na czole przykrytem szlafmycą widniała głęboka rana, zadana siekierą. Mleczarz powróciwszy do kuchni zauważył leżącą pod stołem Litzmannową dającą słabe oznaki życia. Deilitz wybiegłszy z chaty, zaalarmował mieszkańców dalszych osiedli, którzy z kolei zawiadomili o strasznej zbrodni tut. Urząd. Śledszy. Na miejsce zjechały natychmiast władze śledcze z komisarzem Lisowskim na czele.

Pierwiastkowe śledztwo ustaliło następujący przebieg bestjalskiego mordu, który dokonany został w czasie między godz. 4.30 a 5 rano. O tej porze Litzmannowa udawała się zwykle do znajdującej się na podwórzu obory, by wydoić krowy i przygotować dla mleczarza mleko. Morderca, który snać wiedział o wczesnem wstawaniu staruszki, zaczaił się pod chatą i korzystając z chwilowej nieobecności Lietzmannowej wpadł do wnętrza mieszkania i *silnym ciosem siekierą w głowę pozbawił momentalnie życia Lietzmanna, pogrążonego* jeszcze w głębokim śnie.

Wskazywałyby na to leżące prawidłowo w łóżku zwłoki staruszka i brak jakichkolwiek śladów walki czy obrony ze strony napadniętego. W międzyczasie Lietzmannowa usłyszeć musiała podejrzane szmery względnie głuchy jęk mordowanego męża, gdyż nie dokończywszy dojenia krów weszła trzymając w ręku konwję do kuchni. *Morderca zaczaiwszy się za drzwiami zarzucił staruszce chustkę na głowę,* a następnie tą samą *siekierą kilkakrotnie uderzył ją w twarz zupełnie ją masakrując.* Lietzmannowa odrzucona uderzeniem brocząc obficie krwią zdołała się jeszcze wprost instynktem samozachowawczym wiedziona, poczołgać pod stół, gdzie straciła przytomność. Bestjalski bandyta, uporawszy się w ten sposób ze staruszkami począł plądrować mieszkanie, na co wskazywałyby pootwierane szafy oraz porozrzucane na podłodze rzeczy, których jednak morderca nie tknął, szukając prawdopodobnie pieniędzy. — *W przedsionku znaleziono całkowicie okrwawioną siekierę, przy pomocy której rabuś mordu dokonał.*

Nie ulega wątpliwości. iż *tłem zbrodni była chęć obłowienia się pieniędzmi,* w całej bowiem wsi wiadomem było, iż *zamordowany przed kilku dniami podjął z banku większą sumę pieniędzy,* co właśnie skłoniło nieludzkiego bandytę do dokonania tak ohydnej zbrodni.

Ranną Lietzmannową przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie w późnych godzinach wieczornych zmarła.

Na miejscu zbrodni władze śledcze przeprowadzają w energicznem tempie dochodzenia, przesłuchując okolicznych włościan. Zabici małżonkowie mieli dwoje dzieci syna, i córkę zamężną za niej. Heisego. Oboje mieszkają w Bydgoszczy.

Sensacyjne włamania w Wąbrzeźnie

Święta Bożego Narodzenia przeszły w Wąbrzeźnie pod znakiem śmiałych i sensacyjnych włamań, które są dziś tematem rozmów w całem mieście.

Serję świątecznych „wizyt" rozpoczęło włamanie do mieszkania egzekutora Wydziału Powiatowego Piotra Dudziaka, skąd skradli złoczyńcy większą ilość bielizny i garderoby ogólnej wartości 3500 zł. Z chwilą, gdy p. Dudziak powrócił z pasterki zastał porozbijane szafy i nieład w całem mieszkaniu.

Nocy następnej włamano się do biura dyrektora Miejskiego Gimnazjum Państwowego, jednak mimo kilkunastominutowego „goszczenia" i porozbijania biurek nic nie znaleziono.

Tej samej nocy bez skutku porozbijano szafy w szkole żeńskiej. Zrozumiała rzecz, że dwie kradzieże bez efektów rozsierdziły złoczyńców, którzy z całym zapałem i nadzieją większych korzyści dostali się do biur Magistratu, jednak mimo widocznych śladów poszukiwań za gotówką nic nie znaleźli. Nie chcąc widocznie bezskutecznie „przepracować" nocy rabusie włamali się następnie do Starostwa i biura oficera PW, jednakże i tutaj skończyło się tylko na porozbijaniu szaf i biurek.

Obfitą zato była noc następna na 27 bm. Rozpoczęło ją włamanie do kupca Kruszeckiego, któremu skradziono 1080 zł, a następnie do mieszkania szofera Mellera, gdzie łupem ich padła większa ilość bielizny i garderoby wartości 3000 zł.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia, któremi kieruje **p. kom. Cerve** z Torunia, który wpadł już na trop **szajki** włamywaczy.

Głośny proces w Paryżu

Filateliści całego świata oczekują z niecierpliwością wyniku procesu, toczącego się w Paryżu. Sąd ma rozstrzygnąć pytanie, czy antykwarjuszowi wolno sprzedawać fałszowane marki, które mają szczególną wartość dlatego, że są fałszywe. Otóż jeden z paryskich handlarzy marek, który cieszył się ogromnem uznaniem dla swych wiadomości fachowych, został oskarżony o sprzedanie świadome sfałszowanej marki. Chodziło mianowicie o t. zw. *falsyfikaty Marsylskie i Chalons,* które są bardzo rzadkie i poszukiwane przez zbieraczy. Cenione są te falsyfikaty bardzo wysoko ze względu na doskonałe naśladownictwo *50-centymowych i półtora frankowych* marek. Handlarz twierdzi, iż sprzedał te marki tylko jako cursiosa.

3538 milj. buszli pszenicy w 42 państwach

Urząd rolnictwa w Waszyngtonie szacuje produkcję pszenicy w 42 państwach (bez Rosji i Chin) w r. 1931 r. na 3538 miljonów buszli, wobec 3655 miljonów buszli przed rokiem.

Czy wiecie że...

— Najmniej świąt obchodzi Holandja, w której praca ustaje zupełnie tylko podczas 5-ciu dni w roku, nie licząc niedziel.

— W Anglji panuje od pewnego czasu epidemja zachorowań na zapalenie ślepej kiszki, co, jak stwierdza słynny chirurg londyński, prof. Mackenzie, wywołane jest głównie, jego zdaniem, przez przeziębienie.

— W Czechosłowacji przypadło w r. 1930 jedno zawarcie związków małżeńskich na każde 1000 mieszkańców.

— W Westerhausen, w Niemczech, wzniesiono oryginalny pomnik, na którego cokole widnieje napis: „Pamięci bezrobotnych z r. 1931".

— Najwięcej drzwi posiada w Paryżu gmach Wielkiej Opery, gdyż jest ich w nim aż 2531.

— Największy kieł słoniowy, długości 423 centymetrów, znajduje się w Britisch Muzeum w Londynie.

Zakłady fryzjerskie w noc sylwestrową

Min. pracy i op. sp. zezwoliło aby w wieczór Sylwestrowy zakłady fryzjerskie w całej Polsce mogły pracować **do godz. 23. Ministerstwo zakazało pracy kobiet poza godzinami normalnemi.**

KRONIKA

piątek **1** stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Sylwestra

Piątek Nowy Rok

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 1-go stycznia włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, Gdańska nr. 32 — telefon 3—85, Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 43, — tel. 19—62 i Apteka Tarasiewicza, Szwederowo, ul. Orla 8.

Dyżur lekarzy kolejowych. W piątek, dnia 1 stycznia b. r. dyżur pełni dr. Kube, Gdańska nr. 36; tel. 1840.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-tej, w niedziele i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Sylwester w Teatrze Miejskim

Czwartek, 31 bm. o godz. 8 premjera „Nocy Sylwestrowej", która powtórzona będzie tego samego dnia o godz. 11 (23). Na obydwóch przedstawieniach rozlosowane bezpłatnie będą cenne fanty. Rogaty dział kabaretowy umilać będzie publiczności czas świetnym humorem, z udziałem całego zespołu. Wszystko to pomysłowo przygotował reżyser Bielicz, razem z baletmistrzem Morawskim i kapelmistrzem Bursą. Kasa zamawiań wykazuje niebywałe zainteresowanie. Ceny tylko od 50 gr do 5 zł. Do każdego biletu kasa daje bezpłatnie numery losowań.

W piątek o godz. 4 (16-ta) „Dzielny Wojak Szwejk" po cenach od 40 gr do 3,50 zł wieczorem operetka „Wesoła wdówka".

W sobotę ostatni raz po cenach najniższych od 30 gr do 1,20 przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej czarodziejska baśń „Kopciuszek", wieczorem operetka „Wesoła wdówka".

W niedzielę o godz. 4 (ceny od 40 gr do 3,50 zł) efektowna operetka „Hrabina Marica".

Rewja Poznańska w Teatrze Miejskim.

1 stycznia o godz. 11 (23) da jedno przedstawienie rewja poznańska p. t. „Tomasz, skąd ty to masz?" z pp. Sokołowską, Kozłowską, Orszańską, Sempolińskim, Sulimą na czele, jako głównymi wykonawcami przebojowych numerów. Bilety nabywać można w kasie teatru w cenie od 50 gr do 5 zł.

Repertuar kin.

Kristal: „Fra Diavolo". W rolach głównych Tino Patiere (Fra Diavolo), Arnard Bernard, Madeline Brerille i inni.

Marysieńka: „Miłostki aktorki" z Polą Negri w roli głównej. Jako drugi obraz dźwiękowiec **„Zemsta Duana".** W roli głównej George O'Brien.

Nowości: wprowadziło na ekran o przepięknej wystawie operetkę filmowo - dźwiękową p. t. „Swawolne studentki". Główne role kreują: urodziwa Bessie Love i jej partner Cliff Edwards. Dziś w czwartek o godz. 5 popoł. „Serce na ulicy" po cenach zniżonych.

Rewja: Wielki film polskiej produkcji p. t. „Cyganka Aza" osnuty na tle niezapomnianej „Chaty za wsią" I. J. Kraszewskiego. Na scenie stosowna rewja. W czwartek, 31 bm. prócz zwykłych przedstawień — o godz. 11 wieczorem odbędzie się przedstawienie rewji p. t. „Szalony Sylwester".

Corso: Wspaniały podwójny program: „Auto pancerne" z Carlo Aldinim i „Djabelski jeździec" z Fred Tomsonem.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy kościele ks. ks. Misjonarzy składa następującym, chlubnie w ofiarności znanym i powszechnie szanowanym Firmom: „B. D. T." (Bydgoski Dom Towarowy), B-cia Tysler, „Kania", „Karmel", „Lukulus". Kocerska, J. Hojka, Br. Bonin i wiele innym jak najserdeczniejsze podziękowanie za hojne dary na ulżenie doli i pocieszenie tak licznych ubogich zamieszkałych w parafji św. Wincentego a Paulo z okazji świąt Bożego Narodzenia.

— **Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych** złożyli w Administracji naszego pisma na rzecz M. Komitetu dla Spraw Bezrobocia p. dyr. Karol Bauer 10 zł. F-a Kazimierz Bartel (ul Śniadeckich) 20 zł.

Zjazd Rady Powiatowej BBWR w Bydgoszczy

(x) Wczoraj o godz. 14 w sali Sekretarjatu Okręgowego B. B. W. R. w Bydgoszczy odbyło się **posiedzenie Rady Powiatowej** przy obecności prawie wszystkich członków. Zagaił przewodniczący dyr. Czaczka-Ruciński z Solca Kujawskiego, witając p. starostę Dr. Beretę i kierownika Sekretarjatu Okręgowego prof. Garbicza. Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokółu przez sekretarza Rady Powiatowej rtm. rez. Dudzińskiego, ze względu na obszerny program obrad przystąpiono do omawiania spraw organizacyjnych. Okazuje się, że powiat podzielony na trzy obwody miejskie i pięć wiejskich, wszędzie pracuje normalnie, przyczem **tworzą się coraz to nowe koła.** Ze względu na to, że członkiem Bezpartyjnego Bloku może być jedynie działacz społeczny, Rada Powiatowa postanowiła polecić swoim członkom pracę społeczną na wszystkich odcinkach życia socjalnego.

Praca sekcyj dotychczas nie była należycie prowadzona, a to ze względu na trudności organizacyjne (sekcje powstały niedawno), jakoteż i terenowe. Niektóre z nich, dzięki swoim kierownikom wykazały należyte przygotowanie. Życie w terenie nakazuje zorganizować nową jeszcze sekcję, mianowicie oświatową, to też postanowiono do sekcji prasowej przyłączyć sprawy oświatowe, jako bardzo bliskie sobie.

Bardzo drażliwą **kwestją jest sytuacja w osadnictwie.** Rada Powiatowa w zrozumieniu doli osadnika polskiego starać się będzie pomagać wszystkim osadnikom, mając na uwadze, że osadnik jest nieodzownym elementem państwowym na tutejszym terenie.

Wzmagające się bezrobocie **wymaga nietylko pomocy państwa i społeczeństwa, lecz i zorganizowania się robotników.** To też wskazane jest, by w chwili trudnej dla Państwa pracownicy fizyczni organizowali się z myślą pomocy ze swej strony Państwu.

Społeczeństwo powiatu reprezentowane przez Radę Powiatową stara się zapobiec niedoli bezrobotnych i ich rodzin przez swoje placówki społeczne, zwłaszcza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, udziela daleko idącej pomocy, czy to w organizowaniu jej doraźnie, czy też na dłuższą metę przez kuchnie, pomoc w naturze i t. d.

Obrady przeciągnęły się do godz. 18, poczem wszyscy powrócili do domów, by na powierzonych im placówkach **kontynuować zbożną pracę dla dobra Państwa.**

Śmiertelny epilog zajścia w „Barberinie"

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych zmarł w szpitalu miejskim Jan Sikorski — który jak przed dwoma dniami donieśliśmy o tem — postrzelony został czterema kulami w kabarecie „Barberina" przez rotmistrza 16 pułku ułanów Skupińskiego.

Śmierć swą zawinił sam Sikorski, dopuszczając się przy pomocy swych kolegów czynnego znieważenia oficera w mundurze. Rany jakie odniósł tragicznie zmarły były tak ciężkie, iż o jakimkolwiek ratunku mowy być nie mogło.

Z sali sądowej

Źle pojęte hasło „viribus unitis" podlega karze

Trzech młodych, lecz zapobiegliwych chłopaczków z Bydgoszczy, a to: 22-letni Jan Dąbrowski, 20-letni Józef Szemraja i 21-letni Stefan Nazar założyli dobrze prosperującą spółkę złodziejską. Kradli wszystko wspólnie i byli z tego zupełnie zadowoleni, gdyż spółka dawała niezłe dochody. Biedacy jak widać, nigdy nie zastanawiali się nad tem, że kiedyś również wspólnie zasiądą w kryminale. Wszystko ma swój kres i wyszczególniona wyżej spółdzielnia złodziejska znalazła się przed kratkami sądowemi.

Na wczorajszej rozprawie udowodniono im „tylko" pięć włamań, dokonanych w okolicznych wioskach. I tak: w nocy z 8 na 9 sierpnia br. w Gorzeniu pod Bydgoszczą włamali się do piwnicy Adama Ottona, skąd wynieśli najtłuściejsze sztuki drobiu wartości około 150 złotych. W jakiś czas później wyprawili się do pobliskiego Kamieńca, gdzie w mieszkaniu Marji Bajdoły „zaopatrzyli się" w potrzebną garderobę, bieliznę i pościel, nadto zgarnęli sobie ze stołu 25 złotych gotówki. Przy podziale skradzionych rzeczy stwierdzili jednak, że ta ilość nie wystarczy im na zimę, bo wkrótce zrobili dwa dalsze wypady. Najpierw nawiedzili mieszkanie Antoniego Remusa w Każeniu, któremu skradli niewielką ilość bielizny, wartości 100 zł, a następnie włamali się do mieszkania Józefa Przybyła z Witosławia, skąd zabrali garderobę wartości 150 zł. Przy ostatniem włamaniu powinęła się noga złodziejaszkom, bowiem zostali ujęci i osadzeni w areszcie. Na wczorajszej rozprawie wszyscy przyznali się do popełnienia powyższych kradzieży, wobec czego sąd skazał Dąbrowskiego, jako „kierownika spółki" na 10 miesięcy więzienia, zaś jego wspólników — J. Szemraja na 8 i S. Nazara na 4 miesiące więzienia.

— **Baczność Inwalidzi Cywilni.** Związek Inwalidów Cywilnych, Koło Bydgoszcz, zwołuje swe walne zebranie na 2 stycznia b. r. o godzinie 6 popoł. u p. Mellera przy Pl Piastowskim. Wybór nowego zarządu. Komplet członków pożądany.

— **Bal morski.** Oddział żeglarski Legji Mocarstwowej urządza dnia 2 stycznia bal morski w sali „Stara Bydgoszcz" przy Rybim Rynku. — Wstęp 2 zł. Za zaproszeniami. Strój wieczorowy. — Maski.

— **„Betleem Polskie" w sali Ogniska Kolej.** Staraniem Sekcji Oświatowej Kolejowych Kół BBWR odegrane zostanie tradycyjnym zwyczajem „Betleem Polskie" Lucjana Rydla przez zespół amatorski pracowników kolejowych Głównych Warsztatów. Przedstawienia odbywać się będą w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygm. Augusta w dniach 3, 5 i 6 stycznia. Początek o godz. 19 w cenie 1 zł, 75 i 50 gr przy kasie.

— **Noc Sylwestrowa** w świeżo odnowionych i pięknie udekorowanych salach restauracji „Pod Orłem" odznaczać się będzie jak co roku pierwszorzędną zabawą i zgromadzi całą elegancką Bydgoszcz. Szereg niespodzianek, występy artystów Teatru Miejskiego stworzą atmosferę, w której najmilej będzie można powitać nowy rok. Dwie orkiestry, ceny normalne.

— **Kawiarnia „Europa"** przy ul. Gdańskiej nr. 10 urządza Noc Sylwestrową z różnemi urozmaiconemi niespodziankami. Dancing, humor, śpiew przy akompanjamencie znanej orkiestry Gertz-Gloksyn, która urządza swój pożegnalny wieczór. Kto chce wesoło i przyjemnie powitać Nowy Rok niech wstąpi do „Europy".

— **Baczność Metalowcy Z. Z. Z.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 2 stycznia b. r. w lokalu związkowym przy ul. Wały Jągiellońskie 15 o godz. 18. Na porządku dziennym — przeczytanie regulaminu zapomogowego.

— **Jarmark na konie i bydło rogate** odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1932 r. o godz. 8 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

— **Wystawa Krajoznawcza,** urządzona w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego staraniem Koła Krajoznawczego szkolnego przy temże gimnazjum, poleca się Szanownej Publiczności ze względu na jej wysoką artystyczną jak i wychowawczą wartość. Obejmuje ona 250 akwarel i szkiców artysty-malarza Stanisława Błońskiego, przedstawiających zabytki architektoniczne z miejscowości historycznych Powiśla i Śląska Cieszyńskiego. Wystawa otwarta w dniach 1, 3, 6 i 10 stycznia 1932 r. od 11—15 godz. Wycieczki, do których się zachęca nasze towarzystwa, korzystają z objaśnień twórcy tych dzieł sztuki.

Ze Zjazdu Ociemniałych Wojaków

(W wczorajszym numerze podaliśmy sprawozdanie z pierwszej części obrad Zw. Ociemniałych Wojaków. Wobec spóźnionej pory nie mogliśmy dać całości, co czynimy obecnie podając dalszy przebieg zebrania i obchodu gwiazdkowego.)

* * *

Po wspólnym obiedzie, przystąpiono do obrad, które zagił prezes p. inż. Perzyński, — poczem wybrano prezydjum, w skład którego weszli: p. poseł mjr. **Wagner** — jako marszałek, oraz pp. por. **Budzbon** i prof. **Zgodziński** jako sekretarze.

W dalszym ciągu zebrania nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków Zarządu z całorocznej działalności Związku. Po odczytaniu przez p. **Mańczaka** protokółów komisji rewizyjnej, która w osobach pp. Dr. Szymanowskiego, dyr. **Mencela, Waluszewskiego** i **Mańczaka** w dn. 30 ub. m. dokonała lustracji ksiąg — **udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.**

Następnie ukonstytuował się nowy **Zarząd,** w którego skład weszli ponownie pp.: inż. **Perzyński** — jako prezes, p. **Łepczyński** — jako sekretarz, oraz p. prof. **Zgodziński** — jako zast. sekr. i p. dyr. **Pampuchowa** — jako skarbniczka.

Nakoniec po przeszło dwugodzinnem omawianiu spraw natury organizacyjnej, marszałek zebrania o godz. 18,20 obrady zamknął, **wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego,** które zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Wieczorem rozpoczęła się **uroczystość gwiazdkowa.** Zebrani członkowie i goście zasiedli do wspólnej kolacji, podczas której przygrywała orkiestra Bezr. Prac. Umysłowych. Prefekt Woj. Zakł. dla Ociemniałych ks. **Balcerek,** przemówił do Wojaków, składając im i ich rodzinom życzenia pomyślnego Nowego Roku. Ociemniali wojacy zostali obdarzeni podarunkami, poczem rozpoczęła się zabawa. Zaiste wzruszający to był widok, gdy ociemniali, ci tak ciężko przez los dotknięci ludzie, zebrani w jedną, nieszczęściem połączoną rodzinę, bawili się wesoło, zapominając na kilka chwil o swej niedoli.

Legalizacja narzędzi mierniczych

W wykonaniu postanowień dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. r. 1928 Nr. 72 poz. 661) planowa legalizacja następcza (sprawdzanie i cechowanie) narzędzi mierniczych, t. j. przymiarów, pojemników, odważników i wag, znajdujących się w miejscach obrotu publicznego w m. Bydgoszczy w obrębie komisarjatów I, II i VI, w r. 1932 odbędzie się w czasie od dnia 4 stycznia do dnia 13 lutego do 13 lutego 1932 r.

Poszczególni posiadacze narzędzi mierniczych otrzymają od urzędu miar osobne wezwania ze wskazaniem dnia, w którym powinni dostarczyć swoje narzędzia miernicze do legalizacji do Miejscowego Urzędu Miar, ul. Toruńska nr. 21. Ci zaś, którzy takich wezwań z jakiegokolwiek powodu nie otrzymają, powinni przedłożyć swoje narzędzia miernicze w czasie od 9-go lutego 1932 r.

Plenarne Zebranie Członków Związku Legjonistów Polskich Oddział w Bydgoszczy

Odbędzie się dnia 3 stycznia 1932 r. o godz. 11 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 5 pok. 30 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
3. sprawozdanie z działalności Zarządu.
4. sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów.
5. urządzenie opłatką.
6. wolne wnioski.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Co słychać w Gniewie?

Jaskółki likwidacji powiatu — Koło przyjaciół Zw. Strzeleck. — Drobiazgi Pożegnanie Komendanta Garnizonu

Nic nie można usłyszeć, bo jeszcze w uszach szumi i huczy i wyje wicher, który szalał i hulał jak zresztą wszędzie na Pomorzu, ale był łaskawy, nie wyrządził żadnych poważniejszych szkód, nawet z popękanych ścian i wieżyc zamkowych niewiele cegieł zrzucił. Ochrania widocznie zamczysko z przyjaźni dla miasta, aby wojsko nie było zmuszone opuścić, starych, walących się ruder. Wojsko nie opuszcza jeszcze, ale opuszcza miasto no i naturalnie swój batalion II. 65 pp. p. Major Kępiński, przeniesiony na inne stanowisko, jak się dowiadujemy, na komendanta Korpusu Ochrony Pogranicza. Z tej okazji odbyło się pożegnanie ustępującego Komendanta Garnizonu przez korpus oficerski miejscowego garnizonu i przedstawicieli pułku z Grudziądza z p. Płk. Podwysockim na czele. W uroczystej biesiadzie pożegnalnej uczestniczyli również Starosta powiatowy p. Weiss, Dyrektor gimnazjum p. Porębski i Komendant Policji państwowej p. Błaszkiewicz. W serdecznym nastroju, wśród mów i toastów, jak to zwykle bywa przy pożegnaniu, spędzono miłe wieczór, a raczej noc, gdyż uroczystość przeciągnęła się z powodu 3-godzinnego opóźnienia gości z Grudziądza, którym autobus dwa razy odmówił posłuszeństwa w drodze z powodu zawieji śnieżnej. Pożegnano Majora Kępińskiego po przeszło dwuletniej pracy na stanowisku Dowódcy garnizonu, a zaczęło się wyczekiwanie nowego szefa w osobie, jak niesie pogłoska, niesprawdzona, p. Majora S. z Torunia.

Wogóle Gniew ma szczęście do zmiany szefów, dzieje się to często. Toteż dzisiaj słyszy się: a kto za Majorem Kępińskim pójdzie? Ale nim kto pójdzie, to może jeszcze ktoś przyjdzie? I owszem, dowiadujemy się, że prowizorjum Inspektora szkolnego zostało załatwione inną prowizoryczną kombinacją. A może to jest początek końca? Bo z dniem 1 stycznia 1932 r. obejmuje podobno inspektorat szkolny p. Inspektor z Tczewa, a przy równoczesnem zatrzymaniu dotychczasowego stanowiska w Tczewie. Wygląda to — nie chciałbym na gwiazdkę straszyć obywateli miasta gniewliwego — na początku likwidacji powiatu i wcieleniem go w łono tczewskiego powiatowładztwa! Czyżby nic nie osiągnęły tylekrotne Delegacje, przypłacone zgruchotaniem jednego samochodu i złamaniem żebra jednego z delegatów. Gdyby poszkodowany nie znajdował się w tak zacnej kompanji, to mógłby kto przypuszczać złośliwie, że towarzysze niedoli „porachowali mu żebra" z tytułu, że nie uratował godności powiatowej miasta, ale przeciwnie, był to tylko serdeczny i gorący uścisk w nieszczęściu, zbratanie lewicy z prawicą, przyczem centrum w uścisku doznało poszkodowania. Nie zawadzi trochę wesołości w naszym wspólnym frasunku, zwłaszcza, że poszkodowany przychodzi do zdrowia, nic nie było i nie ma niebezpiecznego, a wspomnienie kawalerskiej jazdy dodaje życia i zdrowia.

Z przedświątecznych dni należy podnieść doniosłą chwilę dnia 20 grudnia br., w którym to dniu niedzielnym na zaproszenie prezesa Powiatowego Związku Strzeleckiego dyr. J. Porębskiego zebrało się w salce Hotelu Centralnego kilkadziesiąt osób z miasta i powiatu celem zorganizowania Powiatowego Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Gniewie. Zebranie zagaił zapraszający, poczem na jego wniosek objął przewodnictwo p. Star. Weiss, powołując na sekretarza p. por. Sedlaczka. Na stępnie dyr. Porębski wygłosił krótki, treściwy referat na temat organizacji Związku idei i pracy w szczególności na terenie D. O. K. VIII wreszcie przedstawił Statut Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, który zebrani przyjęli ustanawiając minimalną składkę miesięczną 50 gr., w miarę możności i zasobów zwiększaną indywidualnie. Przystąpiono do wyboru Zarządu Powiatowego, w skład którego Prezydjum weszli: Prezes p. Starosta Weiss, Wiceprezes Komendant Garnizonu, Sekretarz p. por. Sedlaczek, Skarbnik p. Goc Stanisław, naczelnik poczty. W skład Zarządu wchodzi ponad to 5 członków z powiatu. Dokonano również wyboru Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego. Na zakończenie p. starosta Weiss wygłosił dłuższe przemówienie, wzywając do obywatelskiej pracy dla dobra Państwa, przestrzegając przed opieszałością w spełnieniu podjętych obowiązków i przed niektóremi wadami naszego społeczeństwa.

Jak każdy człowiek, tak i każdy zespół, powiedzmy miasto, musi co pewien czas na coś chorować. Chorobą jeszcze jednak nienagminną u nas to hodowla kur, naturalnie nie przez rolników i wieśniaków, ani nawet przez t. zw. doniczkowych rolników, ale przez solidnych, poważnych obywateli miejskich, może obywatelek, płeć nie gra tu ważniejszej roli. On hoduje kurki, ona gotuje i smaży jajka, więc na jedno wychodzi. Piękny to odruch, chwalebne zajęcie, mądre zabezpieczenie się n. p. przed głodową emeryturą na starość, żal mi tylko tych kurek jajkonośnych cisnących się po ciasnych podwórkach miejskich. I wątpię, jako niefachowiec naturalnie, czy w tych warunkach bytowania będą znosić po dwa jajka dziennie? Ale zato spodziewam się, że na Wielkanoc nie będziemy bez jajka święconego, bo mieszkamy prawie jak na wsi, a zawsze brak, podobnie jak, że mieszkamy nad Wisłą, a rybki wigiljnej to nie widzimy. A może tak podać myśl obok kurnika jakąś sadzaweczkę? bylibyśmy samowystarczalnymi. Kury, ryby, może prosiak w przedpokoju, bo chlewika nie mamy, na strychu gołębie, w piwnicy króliki, a w wazonach pszeniczkę na bułeczkę, modną w rolnictwie kukurydzę, i co nam zrobi jaki rzeźnik czy inny piekarz? A podatku oczywista też z takiej roli nie będziemy płacili. Więc górą hodowcy kur! Zawiążmy klub, zgłaszam się na skarbnika, czyli liczyciela dziennego „plonu" rasowych kurek.

Sprawozdawca.

Nauczycielstwo Nowegomiasta

piętnuje barbarzyństwo bojówkarzy niemieckich w Dębowcu i Jedwabnem

Ostatnio odbyło się zebranie miesięczne Związku Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko" w Nowemmieście n. Drw., na którem między innemi uchwalono terminy zebrań miesięcznych na cały rok (16. 1. 32; 6. 2. 32; 5. 3. 32; 9. 4. 32; 7. 5. 32, 4. 6. 32) szerzenie idei jednolitej 7 kl szkoły powszechnej i t. d., a po wyczerpaniu porządku obrad uchwalono przeciw barbarzyńskim i bestjalskim czynom pałkarzy Heimatdienstu, bojówkom niemieckim w Dębowcu i Jedwabnem protest następującej treści:

1. Nauczycielstwo polskie powiatu lubawskiego zrzeszone w Związku Nauczycielstwa Polskiego w „Ognisku" Nowemiasto n. Drw. zakłada wobec całego świata kulturalnego gorący protest przeciw niemieckiemu systemowi zwalczania szkolnictwa polskiego i mniejszości polskiej na odwiecznie polskiej ziemi.

2. piętnują i przygważdżają udział czynników administracyjnych niemieckich w organizowaniu napadów na Polaków w Niemczech.

3. stwierdzają wobec całego świata kulturalnego, iż organizatorem bezpośrednim akcji terorystycznej jest Heimatdienst opłacany z budżetu państwowego Prus i Rzeszy, pozostający w najściślejszym związku z władzami administracyjnemi.

4. zasyłają braciom Mazurom na Kresach niewyzwolonych, wyrazy najgłębszego współczucia całego narodu polskiego i zachętę do wytrwania w ciężkiej walce o zachowanie kultury polskiej na lepszą przyszłość.

5. Wyrażają ufność, iż Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, by zmusić Niemców do zapewnienia ludności polskiej na ziemiach nie wyzwolonych przynajmniej bezpieczeństwa i spokojnego wykonywania przysługujących jej praw.

Podgórz

— *Gwiazdka dla biednych i bezrobotnych* Tow. Opieki nad ubogimi urządziło we wigilję gwiazdkę dla biednych gminy Podgórza i Piasków. Radość biednych była wielką, bo każdy otrzymał dużo żywności itp., a nawet pewne drobne wsparcie gotówkowe. Fundusze na ten cel zdobyło Towarzystwo z bazaru, — który poparło w listopadzie hojnie miejscowe społeczeństwo. Przyczyniły się też do tego celu firmy zamiejscowe, którym na tej drodze składa się podziękowanie. Do uświetnienia uroczystości przyczyniły się pozatem przemówienia ks. prob. Domachowskiego, p. burm. Stamirowskiego, kolędy chóru kościelnego im. Piusa X i jasełka, odegrana przez dzieci szk.

Tak samo otrzymali bezrobotni z Komitetu parafjalnego pewien wydział w produktach żywnościowych, a Magistrat wypłacił im wsparcia w wysokości 3,50 z ł. do 10 zł. za wykonane prace. W zależności od wielkości rodziny otrzymali bezrobotni mięso, wędliny, chleb strucel, herbatę i suszony owoc.

— **Gwiazdka dla dzieci.** Dorocznym zwyczajem urządzają Siostry Serafitki obchód gwiazdkowy dla dzieci z urozmaiconym programem. Obchód odbędzie się w Nowy Rok o godz. 17-tej w Hotelu Centralnym.

— **Zabawa Kl. Sportowego.** W Sylwestra odbędzie się w lokalu p. Rzepkiewicza zabawa Podgórskiego Klubu Sportowego przy doborowej orkiestrze mandolinistów.

Dni Przeciwgruźlicze — 1 grudnia — 10 stycznia obchodzi cała Polska. Zrób i ty co możesz.

Tragiczna śmierć małokarnego żołnierza

Smutny epilog zajścia między plutonowym a szeregowcem w Wągrówcu

Wągrówiecki Klub Sportowy „Nielba" urządził w drugie święto Bożego Narodzenia zabawę taneczną w sali Nowej Strzelnicy. Między gośćmi, znajdował się **Herbert Schostag, strzelec Centralnej Szkoły Podoficerskiej** przy Korpusie Ochrony Pogranicza w Ossowcu (Kresy Wschodnie), przebywający chwilowo na urlopie u rodziców w Wągrówcu, właścicieli restauracji i hotelu „Metropol".

W czasie zabawy wszedł do lokalu Nowej Strzelnicy **plut. Leon Fandrejewski, instruktor Pow. P.W.** Przebywający w lokalu Schostag, będący w podchmielonym stanie nie oddał należytego honoru wojskowego plut. Fandrejewskiemu, wskutek czego doszło do ostrej wymiany słów.

Po chwilowo polubownem załatwieniu incydentu, zdawało się wszystko uciszyć. Plut. Fandrejewski pozostał w lokalu, a strzelec Schostag udał się na salę, gdzie odbywały się tańce.

Płaszcz i czapka wojskowa bez nadzoru.

W pustym lokalu ujrzał plut. Fandrejewski wiszący płaszcz i czapkę wojskową bez nadzoru, wobec czego zabrał ubiór i odniósł do Komendy PW.

Schostag dowiedziawszy się o zabraniu jego rzeczy przez plut. Fandrejewskiego, począł odgrażać się w obecności osób trzecich na plut. Fandrejewskiego. Kiedy plut. F. wrócił do nowej Strzenicy, uwiadomiono go o pogróżkach Schostaga .Ponieważ Schostag w pogróżkach swych zapowiadał **rozprawę śmiertelną** z plut. Fandrejewskim, tenże w obawie o życie, udał się powtórnie do Komendy PW., skąd zabrał karabin i udał się do swego prywatnego mieszkania.

Przed mieszkaniem plut. Fandrejewskiego.

W międzyczasie Schostag w towarzystwie pięciu osób cywilnych uprzedził plut. Fandrejewskiego — spiesząc do jego mieszkania prywatnego, po odbiór zabranego płaszcza i czapki.

Na skutek energicznego pukania wśród nocy do mieszkania prywatnego plut. F. otworzyła drzwi jakaś starsza kobiecina, która oznajmiła Schostagowi i jego kompanom, że plutonowy nie powrócił jeszcze do domu.

Z rękoma w kieszeni.

Widząc bezskuteczność tego zabiegu Schostag z kompanami udał się w powrotną drogę na Nową Strzelnicę.

Na rynku obok apteki spotkano plut. Fandrejewskiego.

Schostag zaczepił plut. F. i zająwszy groźną postawę (z rękoma w kieszeni) żądał wydania płaszcza. Na wezwanie plut. Fandrejewskiego do subordynacji względem starszego szarżą, Schostag **nie tylko nie wyjął rąk z kieszeni,** ale w wyzywającej postawie **zaczął przybliżać** się do plut. F.

Plutonowy widząc niedwuznaczne zachowanie się strzelca Schostaga i jego kompanów, kilkakrotnie wezwał szeregowca do subordynacji, wreszcie wydał rozkaz: **„ręce do góry, bo strzelam"...**

Śmiertelny strzał.

Ponieważ strzelec Schostag nie usłuchał rozkazu, a plut. Fandrejewski, sądząc, że Schostag posiada w kieszeni broń, którą zamierza użyć przeciw niemu — wystrzelił. Plut. F. chciał wystrzelić na postrach, niestety nabój ugodził szeregowca Schostaga w brzuch.

Zbroczony krwią Schostag padł na trotuar. Przyjaciele rozbiegli się natychmiast, uwiadamiając o zajściu policję.

Na miejsce krwawego zajścia, które miało miejsce w niedzielę ,27 bm. o godz. 4,30 rano, pospieszył dyżurujący st. post. Guiot, Zjawili się wkrótce lekarze dr. Książkiewicz oraz dr. Miłaszewski, którzy udzielili rannemu pierwszej pomocy.

Śmierć ofiary wypadku.

Ciężko rannego strzelca Schostaga przewieziono do Szpitala Powiatowego w Wągrówcu, gdzie zmarł o godz. 7.30 rano.

Wrażenie wśród mieszkańców miasta.

Powstających ze snu mieszkańców miasta powitała wieść o krwawym wypadku, która lotem błyskawicy obiegła całe miasto.

W ciągu całego dnia gromadziły się olbrzymie tłumy ludzi przed Posterunkiem Policji Państwowej, gdzie przebywał w czasie śledztwa plut. Fandrejewski.

Uwiadomiona o zajściu żandarmerja wojskowa w Bydgoszczy, przybyła natychmiast do Wągrówca i odtransportowała plut. Fandrejewskiego do aresztu śledczego.

Przed wyrokiem.

Wypadek plut. F. wstrząsająco podziałał na wszystkich najbliższych i znajomych, bowiem znany był on ogólnie z nadzwyczaj spokojnego i zrównoważonego charakteru.

Narazie należy oczekiwać wyroku, który zapadnie w najbliższych dniach przed sądem wojskowym, który podamy na łamach **naszego pisma.**

Programy radjowe

Piątek, dn. 1 stycznia 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo z Krakowa; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Poranek muzyczny z Filh. Warszaw., zorg. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy; 14.20 Płyty gramofonowe; 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba"', wygł. dyr. S. Mędrzecki; 15.00 Muzyka lekka w wyk. ork. J. Różewicza 15,55 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Gdy północ wybiła" pióra K. Konarskiego; 16.20 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt z Krakowa; 16.55 Płyty gramof. Orkiestra wiejska; 17.15 „Będzie lepiej", feljeton wygł. p. M. Gruszczyński; 17.30 „Zabawy Noworoczne przed stu laty" wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popoł. Wyk.: Reprez. ork. P. P. m. st. Warszawy, E. Hoffmanowa (śpiew) i L. Urstein (akomp.); 19.00 Rozmaitości; 19.25 Płyty gramof.; 19.45 Słuchowisko z Krakowa; 20.15 Koncert symf. z Filh. War.; W przerwie koncertu felj. literacki p. Z. Nałkowskiej p. t. „Rozmowa z człowiekiem"; 22.40 Komunikaty; 22.45 Wiadomości sportowe; 23. — 1.00 Muz. taneczna z danc. „Georges". Ork. pod kier. Kataszka i Karasińskiego.

Kraków: 16.40 „O kolejach elektrycznych" wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski; 19.45 Słuchowisko: „Łobzowskie wesele" Wł. L. Anczyca.

Lwów: 19.25 „W kotłowni przez Atlantyk" wygł. p. Janisław Kamieński.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wstrząsająca tragedja rodzinna na przedmieściu Warszawy

Mokotów, ponure przedmieście stolicy, o brudnych ulicach i zaniedbanych podwórkach walących się domostw — było onegdaj **widownią ohydnej zbrodni.**

W maleńkim drewnianym domu, zasługującym raczej na miano wiejskiej chałupy w sklepiku od frontu, zamienionym na prywatne mieszkanie mieszkali **małżonkowie Jabłońscy,** z dziesięcioletnią córeczką. On — lat 50, ona — 40. Poznali się przed kilkunastu laty w Rosji. Tam się pobrali. Po rewolucji wrócili do Warszawy. On — z zawodu cukiernik — zarabiał doskonale. Byli rzadko szczęśliwem małżeństwem. Nagle wszystko się popsuło. **On zaczął pić, ona — robić mu wymówki.** Rozpił się ostatecznie i stracił posadę.

Od tej pory **nędzna, brudna i mała izba, zamieszkiwana przez rodzinę Jabłońskich, zamieniła się w piekło.**

Mąż — alkoholik i znany na terenie Mokotowa groźny awanturnik, przy każdej niemal sposobności, gdy wracał do izdebki **katował swą żonę.**

Nie miała równie prawa odezwać się mała Janinka, której ojciec kazał: „stulić pysk"! — i nic nikomu nie mówić.

Doszło nawet do tego że Jabłoński **sprowadzał na noc do swego mieszkania obce kobiety** i na oczach żony i córki nieletniej **rozgrywały się tam potworne orgje.** Powtarzało się to nieraz.

Od kilku dni pijak **groził żonie** swojej **że ją położy trupem.**

Przez cały dzień w ubiegły poniedziałek Jabłoński **był poza domem. Znalazł godnego sobie kompana,** z którym **pił w jednej w podrzędnych restauracyj w okolicy Mokotowa. Towarzyszyła mu jego kochanka Karwatówna.**

Późnym wieczorem między Jabłońskim a jego kamratem wynikła bójka. Wtrącił się w to policjant. Jabłońskiego aresztował. Pijak przesiedział całą noc w **komisarjacie XI-ym p. p.** Wczoraj rano wypuszczono go na wolność.

Wrócił do domu. Żonę zastał śpiącą w łóżku.

Powtórzyła się jedna z piekielnych scen.

W pewnym momencie **Jabłoński dopadł do kobiety i zaczął ją dusić rękami.**

W tem jakiemś **przeczuciem tknięta sąsiadka wybiegła na podwórze i spotkawszy pomocnika dozorcy, Stanisława Waśkiewicza,** poleciła mu zajrzeć do mieszkania Jabłońskich. Po chwili **zebrało się więcej lokatorów.** Gdy zbliżono się do okna, ujrzano, iż **Jabłoński rozlewa naftę z butelki i lampki kuchennej na otomanę i w kątach izby.** Buchnęły płomienie. Równocześnie zauważono, że Jabłoński, trzymając w ręku choinkę skacze po pokoju, **udając szaleńca....**

W jednej chwili siekierą wybito okno. Lokatorzy wtargnęli do środka. Ugasili płomienie a w tejże chwili przeraził ich okropny widok.

Ujrzano przywiązaną powrozami do łóżka uduszoną martwą Marję Jabłońską.

Odcięto sznury śmiertelne, omotane dokoła szyi nieszczęśliwej.

W całym domu powstał alarm niesłychany.

Obecni rzucili się na zbrodniarza, chcąc go zlinczować.

Nadbiegły **policjant nie dopuścił do samosądu.** Męża — dusiciela i podpalacza, skutego w kajdany, odprowadzono do aresztu przy urzędzie śledczym.

Zwłoki ofiary bestjalskiego mordu przewieziono do prosektorjum.

Losem sierotki zaopiekowali się sąsiedzi.

Przemówienie polityczne, czy obrona oskarżonego?

(o) **Warszawa,** 31. 12. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie sądu w procesie Centrolewu **poświęcone było całkowicie przemówieniu obrońcy b. posła Putka, adwokata Szumańskiego.**

Adw. Szumański w pięciogodzinnem przemówieniu zajął się cytatami z prasy Centrolewu, które stanowią część aktu oskarżenia. Na wstępie przypomniał obrońca powiedzenie prokuratora, że **„obecny proces nie jest historyczny".** Zdaniem obrońcy proces ten znajdzie swoją kartę w historji.

Następnie adw. **Szumański** obszernie omówił t. zw. **„walkę władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą o konstytucję"**, twierdząc, że **rozpoczęła się ona w kilkanaście dni po przewrocie majowym.**

Adwokat **poświęcił też bardzo dużo czasu na omówienie bezkarności,** jaka rzekomo miała mieć miejsce po przewrocie, twierdząc, że **nadużycia nie tylko się nie zmniejszyły,** ale bezkarność wzrosła. Jako dowód tego ma służyć system wyborów do ciał ustawodawczych, nad czem adw. Szumański bardzo obszernie się rozwodzi, oraz sposób aresztowania oskarżonych.

Szczegółowo analizując dołączone do aktu sprawy wycinki z organów prasowych Centrolewu oraz cytaty, zamieszczone w akcie oskarżenia, **adw. Szumański dochodzi do wniosku, że nie mogą one stanowić podstaw do oskarżenia.**

Pod koniec swego przemówienia adw. **Szumański** poświęca kilka zdań obronie swego klijenta, domagając się uniewinnienia oskarżonego.

Niech Europa sama sobie radzi

Stany Zjednoczone A. P. nie chcą nic słyszeć

Paryż, 31. 12. (PAT.). W dzienniku „La Liberte" Jacques Bainville podkreśla silne prądy nacjonalistyczne, które dają się obecnie odczuć w Stanach Zjednoczonych.

Niema tam już mowy o współpracy z innymi narodami i zbawienia świata. O niedawnej **podróży do Waszyngtonu premjera Lavala zapomniano zupełnie.**

Wszystko, co uczynił dotychczas prezydent Hoover jest przedawnione i skazane na ogólne potępienie. Hasłem Amerykanów jest **„Europa zapłaci", „Niech Europa załatwia sama swoje sprawy", „Niech urządza się tak, aby zapłaciła swoje długi", „Stany Zjedn. nie chcą o niczem wiedzieć".** Nie interesuje ich nawet komitet bazylejski i konferencja haska. Żałują gorzko, że pożyczyli różnym krajom europejskim miljardy, które dziś zamarzły. — Stary Jerzy Waszyngton miał rację, gdy zamierzał trzymać się zdala od Europy.

Francja i Polska odmawiają Niemcom prawa do życia

Dziwaczne brednie hitlerowskiego dziennika

Berlin, 31. 12. (PAT.). Żądając w artykule wstępnym zupełnego skreślenia reparacyj, organ hitlerowców „Der Angriff" zarzuca premjerowi Lavalowi, iż karjerę swoją **rozpoczął w latach 1919/1920 atakowaniem traktatu wersalskiego, który uważał za zbyt łagodny dla** Niemiec.

„Der Angriff" zarzuca Lavalowi, że świadomie dąży do gospodarczego zrujnowania Niemiec i nawołuje do jednolitego frontu wszystkie rozsądne narody przeciwko Francji. Dziennik kończy, iż **wrogami Niemiec są Francja i Polska, które odmawiają Niemcom prawo do życia i przestrzeni.**

Całe Niemcy wielkim arsenałem wojennym

Jak wygląda istotnie „rozbrojona" Rzesza?

Paryż, 31. 12. (Pat). W dzienniku „Le **Matin" admirał Docteur** powraca do kwestji **uzbrojenia Niemiec.**

Wielkim jest błędem mówić o rozbrojeniu **Niemiec.** Dzięki kredytom, udzielonym Niemcom, posiadają one **potężne środki produkcji. Wielkie firmy lotnicze niemieckie** mają na swe usługi **setki inżynierów. T. zw. handlowa flota** niemiecka posiada **wszelkie cechy awjacji wojennej,** mogącej w każdej chwili przekształcić się w samoloty do zrzucania bomb. Niemcy mają **więcej niż 3.000 wolnych pilotów.** Ich związki obejmują sto kilkadziesiąt oddziałów, zajmujących się **szkoleniem wielu tysięcy młodych ludzi.** Dzięki subwencjom rządu **samoloty turystyczne kosztują w handlu w Niemczech 21.000 franków, czyli taniej niż samochód.** Z Holandji przybywają ciągle **działa i amunicja, ze Szwajcarji karabiny maszynowe.** Zakłady chemiczne, wyrabiające gazy, pobierają również subwencje. Całe Niemcy pokryte są **doskonałą siecią dróg samochodowych.** To wszystko stanowi to, co generał Groener nazywa rozbrojeniem i nierównością, której Niemcy stanowczo nie chcą dłużej dopuszczać.

Groźna sytuacja w Zagłębiu Ruhry

Komuniści organizują strajk kopalń

Berlin, 31. 12. (PAT.). „Rheinisch Westphälische Zeitung" donosi, iż centralny komitet **w Zagłębiu Ruhry przygotowuje** szeroko **zakreśloną akcję strajkową wśród robotników** kopalń tamtejszych. Komuniści wydali odezwę, wzywającą ogół robotników w kopalniach i hutach do **masowego udziału w strajku.**

W ostatnich dniach odbywały się w poszczególnych miejscowościach Zagłębia posiedzenia rewolucyjnych komitetów strajkowych celem przygotowań do akcji strajkowej. Na dz. 1 stycznia zwołane zostało zebranie organizacji rewolucyjnej opozycji związków zawodowych.

Strajk obwołany ma być na dzień 2 stycznia. Równocześnie komuniści przygotowują **strajk lokatorów.** Komitety strajkowe organizują specjalne bójówki dla ochrony strajkujących.

Zaginął czy go porwano

Tajemnicza historja z mandżurskim księciem

Charbin, 31. 12. (PAT.). W Mandżurji panuje wielki niepokój w związku z tajemniczem **zniknięciem księcia Goanpu, wodza młodych Mongołów.** Książę miał otrzymać z sowieckiego konsulatu wizę dla swojej żony. **Ostatniem miejscem,** gdzie widziano księcia, jak stwierdziło śledztwo, **był konsulat sowiecki.** Przypuszczają, że ma tu miejsce porwanie księcia na podłożu politycznem.

Horjan żyje

Warszawa, 31. 12. (PAT.). W wczorajszej rannej prasie ukazała się wiadomość **o zgonie artysty Opery katowickiej Gustawa Horjana.** Wiadomość ta, jak się dowiadujemy od rodziny artysty, jest **niezgodna z prawdą,** gdyż po bardzo silnym krwotoku, jakiego doznał w Katowicach i przewiezieniu chorego do Warszawy dzięki zastosowaniu poraz piąty transfuzji krwi **stan zdrowia chorego polepszył się.**

Ś. p. Irena Kosmowska

Zmarła w Warszawie w wieku lat 74 znana ...czka społeczna i publicystka ś. p. Irena ...wska.

Premier Prystor objął urzędowanie

Warszawa, 31. 12. (PAT.). Wczoraj po południu **powrócił do Warszawy** p. prezes Rady **Ministrów Aleksander Prystor** i objął urzędowanie.

Życzenia noworoczne

P. Wojewoda Pomorski przyjmować będzie życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu od przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i społeczeństwa w dniu Nowego Roku o godz. 12 w południe w auli Urzędu Wojewódzkiego (II-gie piętro).

* * *

Dnia 1 stycznia 1932 r. o godz. 13 w sali Kasyna Garnizonowego przyjmować będzie dowódca O. K. 8 p. gen. Pasławski życzenia noworoczne dla Ministra Spraw Wojskowych, Gen. Insp. Sił Zbrojnych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego od przedstawicieli garnizonu, władz, instytucyj i stowarzyszeń.

Przyjęcia i audjencje u P. Wojewody pom.

W dniu 30 bm. przyjął p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis na audjencji delegację akademickiego koła toruńskiego w osobach pp. **Popławskiego i Sarneckiego,** p. inż. **Hoffmanna** — dyrektora Elektrowni Krajowej „Gródek", oraz odbył konferencje z prezesem Pom. Izby Roln. p. dr. **Esden-Tempskim.** Pozatem przyjął p. Wojewoda szereg wizyt.

Łódź ku czci ks. biskupa Bandurskiego

Łódź, 31. 12. (Pat). W związku **z jubileuszem 25-lecia kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego** odbyło się wczoraj w garnizonie łódzkim szereg **uroczystości ku uczczeniu zasług wielkiego kapłana i patrjoty.** O godz. 10 rano odprawione zostało **w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo** z okolicznościowem kazaniem. W nabożeństwie wzięli udział **przedstawiciele władz administracyjnych z p. wojewodą łódzkim Jaszczołtem, korpusem oficerskim, dowództwa O. K. 4, oraz wszystkie oddziały wojskowe, stacjonowane w Łodzi.** Po nabożeństwie w poszczególnych oddziałach odbyły się **odczyty i pogadanki** poświęcone zasługom jubilata.

11.718.500 zł na zasiłki dla bezrobotnych

(o) **Warszawa,** 31. 12. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia **ustalono kwotę na zasiłki** ustawowe dla **bezrobotnych w styczniu.** Kwota ta wynosi **11.718.500 zł.** i obliczona jest na **150.000 bez**robotnych.

Redukcji na kolejach nie będzie

(o) **Warszawa,** 31. 12. (Tel. wł.). W ostatnich dniach w różnych dziennikach ukazały się wiadomości o rzekomo zamierzonej przez Ministerstwo Komunikacji znacznej redukcji personelu na kolejach z dniem 1 stycznia. Czynniki miarodajne kategorycznie zaprzeczają tym pogłoskom i stwierdzają, że żadne redukcje nie są przewidywane.

Zbrodniczy zamach na pociąg pod Wilnem

(o) **Warszawa,** 31. 12. (Tel. wł.). Wczoraj w wileńskiej dyrekcji kolejowej na linji **Nowojelnia — Lubcza wskutek rozkręcenia szyny pociąg mieszany towarowo-osobowy uległ katastrofie.** Z szyn wyskoczyły parowóz, wagon pocztowo-bagażowy, wagon towarowy i jeden wagon osobowy.

Rany odnieśli maszynista parowozu i konwojent wagonu pocztowo-bagażowego.

Natychmiast na miejsce katastrofy udały się władze policyjne i sądowo-śledcze w celu wykrycia sprawców katastrofy.

Uroczysty wieczór gwiazdkowy

dla bezrobotnych w Koronowie

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Koronowie zorganizował dla szerokich mas bezrobotnych w dniu 23 grudnia uroczysty wieczór wigilijny w sali „Grabina", na który przybył starosta powiatu bydgoskiego p. dr. Bereta, oraz przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

Program wieczoru składał się z kolęd śpiewanych przy akompanjamencie muzyki, deklamacyj okolicznościowych, sztuczki scenicznej: „Święty Mikołaj i lalki" żywego obrazu, pięknego przemówienia przewodniczącej Z. P. O. K. p. dyr. Sicińskiej, jakoteż p. Starosty i przedstawiciela robotników, radnego miasta p. Górskiego.

Cały program został wykonany przez dzieci członkiń i rodzin bezrobotnych. Publiczności przepełniającej salę po brzegi, podobała się szczególnie sztuczka sceniczna, w której rolę św. Mikołaja odegrał z namaszczeniem ale i humorem, instruktor PW. p. sierżant Jercha.

Serdeczną owację sprawili bezrobotni p. Staroście, dziękując mu, że mimo licznych zajęć przybył do nich, aby im dodać ducha i pomówić z nimi o ich ciężkiej doli oraz spędzić z nimi wieczór wigilijny. Po wieczorze obdarzono darami gwiazdkowemi 160 rodz. bezrobotnych i 370 dzieci.

Ze specjalnem uznaniem trzeba podnieść wysiłki ZPOK. na polu niesienia pomocy bezrobotnym, to też słusznie organizacja ta cieszy się wśród mas robotniczych wielką i szczerą sympatją, której dali zgromadzeni w sali wyraz serdecznemi podziękowaniami i okrzykami na cześć niestrudzonej przewodniczącej, p. dyrektorowej Sicińskiej, oraz pań z Zarządu. — Kempińskiej, Kamińskiej, Jerchowej, Ostrowickiej, Echaustowej.

ZPOK. wręczył p. staroście ślicznie wykonany adres świąteczny, składając mu tem samem wyrazy uznania za jego starania około ulżenia doli bezrobotnych jego powiatu.

Uroczystość ta miała charakter niezmiernie serdeczny, a radość dzieci z powodu 2 pięknych, jarzących się choinek i z powodu darów i strawy na święta, była wzruszająca.

Co słychać w Solcu Kujawskim?

— *Osobiste.* Onegdaj na posiedzeniu Rady Miejskiej w Solcu, złożył przysięgę nowo mianowany komisaryczny radca Magistratu p. Czesław Adamski zacny obywatel miasta i przemysłowiec drzewny.

— *Wynik nieoficjalny spisu ludności.* Jak się dowiadujemy, przeprowadzony spis ludności w Solcu przyniósł niespodziewaną większą ilość mieszkańców, aniżeli przypuszczano. W ostatnim spisie ilość ogólna mieszkańców wynosiła zaledwie niecałe 3000 osób, podczas gdy obecnie ma Solec 5,091 mieszkańców, w czem zaledwie 35 osób czasowo zamieszkałych, zadeklarowało zaś język ojczysty polski 4512 na 579 innych.

— *Opłatek w Związku Strzeleckim.* Staropolskim zwyczajem, hołdując tradycji, i w roku bieżącym, tak jak w poprzednie urządził Zw. Strzel. opłatek strzelecki. Na opłatek ten przybył prezes podokręgu dyr. Czączka-Ruciński, kapitan Władysław Słoka, przedstawiciel PW i WF. z Warszawy — prezes Lokalnej Komisji Sportowej kierownik szkoły Bandurski, Czesław Adamski, Roman Liberek, Józef Ostrowski jako przedstawiciele Koła Przyjaciół Strzelca i grono szarych Strzelców złożone z kilkudziesięciu osób. Wieczornicę zagaił prezes Oddziału obyw. burmistrz Pepliński, poczem kolejno ideę i cele Strzelca omawiał prezes Podokręgu, kpt. Słoka i in. Po odśpiewaniu szeregu kolęd i strzeleckich pieśni, zebrani w podniosłym nastroju rozeszli się do domów, wynosząc bezprzecznie otuchę do dalszej, wytężonej pracy na niwie pielęgnowania i pogłębiania sztuki wojskowej, która może nam być bardzo przydatną może być nawet o wiele prędzej, aniżeli się spodziewamy! — Wszak Hitler, Stahlhelm wyczekują chwili jedynie, aby zagarnąć znowu to, co nie ich i zupełnie z tem nawet się nie kryją. Dlatego też musimy czuwać i być gotowymi na każdy wypadek.

Strzelcy! Jeżeli chcecie pokoju, to w myśl starego rzymskiego przysłowia — przygotujcie się do wojny! Jedynie tylko silnego się boją i z silnym się liczą!

Jedna z najważniejszych placówek utrzymana

Jak wiadomo w kołach rządowych lansowana była przez pewien czas myśl zlikwidowania Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy i przydziału jej agend do Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni. Zlikwidowanie tak ważnej placówki przyczyniłoby się wielce do pewnego rodzaju deprecjacji życia przemysłowo - gospodarczego naszego grodu, to też zainteresowane czynniki, a więc prócz Izby Przemysłowo - Handlowej przedstawiciele miasta, Związku Fabrykantów i Związku Kupców wszczęli u władz energiczne starania w kierunku pozostawienia tej tak ważnej dla naszego miasta instytucji w Bydgoszczy. Z zadowoleniem podkreślić należy, iż starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Tutejsza Izba Przemysłowo - Handlowa otrzymała w dniu wczorajszym pismo od Ministra Przemysłu i Handlu z zawiadomieniem, iż projekt zlikwidowania tejże Izby stał się w obecnym czasie nieaktualny oraz że nie są narazie przewidziane żadne zmiany w istniejącym obecnie podziale okręgów Izb Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy, Gdyni i Poznaniu.

Przyśpieszyć wykupywanie świadectw przemysłowych

Jakkolwiek termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1932 dobiega końca i upływa nieodwołalnie w dniu 31 grudnia rb., dotąd nieznaczna tylko ilość właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wykupiła w mowie będące świadectwa. Napływ interesantów w Kasach Skarbowych jest stosunkowo niewielki co wskazuje na to, że większość płatników zwleka z wykupywaniem świadectw do ostatnich dni grudnia (30 i 31), kiedy spodziewać się można większego natłoku w Kasach. Pożądanem byłoby aby płatnicy podatku przemysłowego w interesie własnym i urzędników skarbowych zajętych wydawaniem świadectw przyspieszyli nabycie takowych nie odkładając na ostatni moment.

PRZETARG OFERTOWY.

Więzienie Karne w Grudziądzu zakupi w drodze **przetargu ofertowego:**

Artykuły mięsne, przetwory mączne, jarzynę twardą, towary kolonjalne, nabiał i kapustę kiszoną.

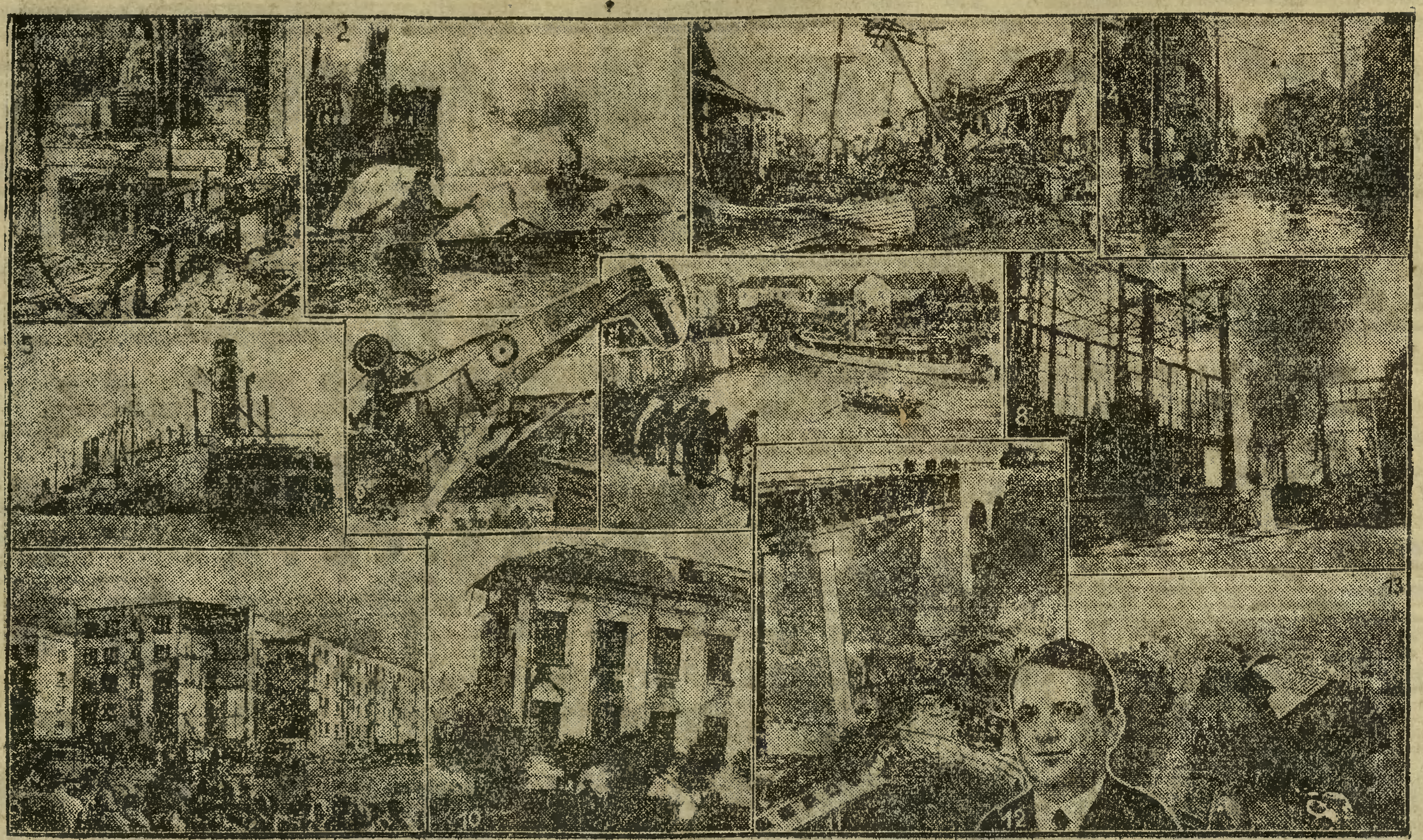
Oferty należy składać w kancelarji Działu Gospodarczego do dnia **3 stycznia 1932 r. do godziny 14-tej.** Zarząd Więzienia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu.

Wszelkich informacyj udziela Dział Gospodarczy Więzienia Karnego od godz. 12—15-tej.

NACZELNIK WIĘZIENIA:
(—) **Kucharski.**

Z BYDGOSZCZY

Na odwróconej karcie



KATASTROFY UBIEGŁEGO ROKU 1931

1. W dniu 27 lutego spłonął doszczętnie Pałac Narodowy w Londynie. Nietknięty pozostał jedynie posąg Królowej Wiktorji. — 2. Dnia 7 lutego runął w pobliżu Plymouth olbrzymi samolot angielski „Iris“, przyczem 6 pasażerów poniosło śmierć. — 3. We wrześniu szalał w Honduras angielskiem gwałtowny huragan, podczas którego 500 osób postradało życie. — 4. Katastrofalna powódź, jaka nawiedziła Chiny, przybrała rozmiary niemal potopu. Wezbrane wody Żółtej Rzeki (Jangtsekiang) zalały niezmierne przestrzenie. Dziesiątki tysięcy osób postradało życie, a całe prowincje chińskie narażone zostały na okropną klęskę głodową. — 5. Gęste mgły, jakie panowały w ubiegłym roku na wiosnę i w jesieni, spowodowały liczne katastrofy okrętowe na Atlantyku i Bałtyku. — 6. Rok 1931 był katastrofalny dla lotnictwa wojskowego. Liczne katastrofy samolotów wojskowych wydarzały się we Francji, w Czechosłowacji, we Włoszech, w Anglji. Również lotnictwo w Polsce dotknięte zostało dotkliwemi stratami w minionym roku. Szczególnie wielu lotników wojskowych zginęło podczas katastrof w Anglji. — 7. Dnia 15 czerwca zatonął w pobliżu St. Nazaire parowiec francuski „St. Philibert“. Podczas katastrofy zginęło przeszło 500 osób, w tej liczbie bardzo wiele dzieci. — 8. Dnia 6 czerwca spłonął doszczętnie Pałac Sztuki w Monachjum. Pożar zniszczył całą kolekcję cennych dzieł sztuki mistrzów niemieckich z okresu romantyzmu. — 9. W Gdyni wydarzyła się 10 października okropna katastrofa wybuchu gazu, który zniszczył cały gmach mieszkalny ZUP'u. 13 osób postradało podczas katastrofy życie. — 10 W marcu nawiedziło Macedonję katastrofalne trzęsienie ziemi podczas którego zginęło przeszło 200 osób. — 11—13. Potworne zamachy kolejowe Sylwestra Matuszki (12). W dniu 13 września Matuszka spowodował okropną katastrofę międzynarodowego pociągu pospiesznego z Budapesztu do Wiednia na wiadukcie pod Bia torbagy. Podczas katastrofy tej zginęło 25 osób. W dniu 8 sierpnia Matuszka dokonał podobnego zamachu na pociąg pospieszny Bazylea — Berlin pod Jueterbogiem.





GŁOŚNE NAZWISKA MINIONEGO ROKU

1. B. prezydent Senatu Gdańskiego Sahm, obecny nadburmistrz Berlina. — 2. Sir Herbert Wilkins łodzią podwodną usiłował dotrzeć pod lodem polarnym do bieguna północnego. Próba ta, jak wiadomo, nie udała się. — 3. Włoski minister lotnictwa Balbo z całą eskadrą samolotów wojskowych dokonał lotu nad Atlantykiem do Południowej Ameryki. 4. Adaczi, znany japoński mąż stanu, przewodniczył podczas trybunału haskiego nad sprawą niemiecko-austrjackiej unji celnej. — 5. Prof. Andre Piccard pierwszy dotarł do stratosfery. — 6. Tsziangkajszek do grudnia prezydent centralnego rządu chińskiego, został obalony z powodu swej zbyt łagodnej polityki wobec Japonji. — 7. Król hiszpański Alfons XIII w kwietniu został zdetronizowany. — 8. Lotnik Grohnau przeleciał dwukrotnie nad Atlantykiem Północnym. — 9. Alcala Zamora pierwszy prezydent republiki hiszpańskiej. — 10. Pierre Laval, premjer francuski. — 11. Groenhoff, jeden z najlepszych pilotów na maszynach bezsilnikowych, ustalił na swoim szybowcu rekord światowy. — 12. Charlie Chaplin. 13. Młoda pilotka niemiecka Elli Beinhorn odbyła śmiały lot nad Afryką a ostatnio w grudniu wyruszyła ponownie do lotu do Indyj, podczas którego zaginęła w Iraku. — 14. Włoski minister spraw zagranicznych Grandi złożył szereg wizyt politycznych w Warszawie, Berlinie i Waszyngtonie. — 15. Bokser Schmeling zdobył mistrzostwo świata w walce z bokserem amerykańskim Striblingiem. — 16. Paweł Doumer, b. prezydent Izby Francuskiej, wybrany został prezydentem Republiki Francuskiej. — 17. Tenisista zawodowy Nuesslein, zawodowy mistrz tenisowy Niemiec. — 18. Adolf Hitler. — 19. Młoda i odważna pilotka angielska Amy Johnson „dziewczyna obłoków“ odbyła ostatnio lot do Australji w nowym czasie rekordowym. — 20. Baron Louis Rotszyld dyr. skrachowanego austrjackiego banku kredytowego. — 21. Austrjacki wicekanclerz Schober, autor chybionego projektu unji celnej z Niemcami. — 22. Kanclerz Rzeszy dr. Bruening. — 23. Dr. Pfrimer, wódz Heimwehry austrjackiej, we wrześniu usiłował dokonać zamachu stanu. — 24. Sławny badacz Grenlandji prof. Alfred Wegener podczas swej ostatniej ekspedycji poniósł śmierć wśród lodów Grenlandji. — 25. Laureat Nobla prof. Warburg. — 27. Pilotka Marga Etzdorf odbyła śmiały lot z Berlina do Tokio. — 28. Wiceadmirał Gladisz — nowy szef marynarki niemieckiej. — 29. Mahatma Gandhi. — 30. Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover. 31. Generał Minami, japoński minister wojny sprowokował zatarg zbrojny z Chinami. — 33. Laureat Nobla Bosch. — 34. Cilli Ausen, tenisowa mistrzyni świata. — 35. Laureat Nobla prof. Bergius. — 36. Francois Poncet, nowy ambasador francuski w Berlinie. — 37. Dr. Franzen, premjer brunświcki i bohater głośnego sporu z własną partją hitlerowską.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“ „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“. „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu